Egzemplarz Obowiązkowy WBP w Kielcach Ob. 320/83 Rep

Cena 5 zł

Echo dnia

Nr 57 (3213) Kielce, wtorek, 22.III.1983 r. Rok XIII

Obraduje Sejm

Dziś w Warszawie o godz. 10 rozpoczęło się 2-dniowe posiedzenie Sejmu — pierwsze w sesji wiosennej. Izba wysłuchała informacji ministra spraw wewnętrznych o stanie bezpieczeństwa i porządku publicznego w kraju oraz informacji ministra sprawiedliwości o aktualnych problemach wymiaru sprawiedliwości. Nad obu wystąpieniami odbędzie się dyskusja. Pierwsze czytanie projektu uchwały o Narodowym Planie Społeczno-Gospodarczym na lata 1983—85 oraz rządowy program działań antyinflacyjnych i program oszczędnościowy — to kolejny punkt obrad parlamentu. Rząd stwierdza, że założenia przyjęte w projekcie planu 3-letniego pozwolą stopniowo przywracać równowagę ekonomiczną, poprawić zaopatrzenie ludności w podstawowe artykuły, zwiększać rozmiary budownictwa mieszkaniowego oraz infrastruktury technicznej i społecznej — a więc stopniowo poprawiać warunki życia społeczeństwa. Niezbędnym warunkiem wyjścia z kryzysu i życiową koniecznością jest oszczędne gospodarowanie posiadanymi zasobami, a także likwidowanie wszelkich przejawów marnotrawstwa. Program oszczędnościowy jest ściśle powiązany z programem przeciwdziałania inflacji. Propozycje w tym zakresie chronią interesy rodzin i grup społecznych najsłabszych ekonomicznie i są skierowane na bardziej sprawiedliwe rozłożenie obciążeń związanych z kryzysem i przeciwstawianie się społecznie negatywnym zjawiskom spowodowanym niezrównoważeniem rynku. Zawarte w programie propozycje zmierzają konsekwentnie do umocnienia reformy gospodarczej i zwiększenia dyscypliny funkcjonowania jej mechanizmów, tak aby zapobiec przypadkom zwiększania wypłat bez wzrostu wydajności pracy i poprawy efektywności gospodarowania.

Co robią w największej w kraju organizacji związkowej?

Przede wszystkim sprawy ludzi pracy

Rozmaicie wygląda jeszcze zaawansowanie działalności związków zawodowych w poszczególnych zakładach pracy. W wielu z nich trwają ciągle przygotowania do zarejestrowania nowej organizacji, w innych odbywają się wybory do władz związkowych, zabiegi organizacyjne, a w tych, które te sprawy mają już poza sobą, rozpoczęła się codzienna praca związkowa. A roboty nie brakuje.

Dopiero niedawno zakończyły się wybory władz związkowych w Odlewni Żeliwa „Stąporków", ale już wcześniej zabrano się tutaj do załatwienia pilnych spraw pracowniczych. Np. jeszcze w styczniu postanowiono wznowić wypłaty zasiłków statutowych do członków NSZZ Pracowników Odlewni Żeliwa „Stąporków". Ostatnio wybrano zarząd zakładowy organizacji związkowej (przewodniczącym został brygadzista Lucjan Białas) oraz komisję rewizyjną. Na zebraniu wyborczym ustanowiono nowy regulamin wypłat zasiłków statutowych, przyjęto także program pracy. Rozpoczęto zatem normalną, statutową działalność. Do nowego związku zawodowego należy już ponad 700 pracowników OŻ „Stąporków".

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

TELEFON interwencyjny 45898

Interwencje przyjmujemy w godz. 9—11

Hałaśliwe urządzenie

Mieszkańcy domów znajdujących się w sąsiedztwie komisu przy ul. Sienkiewicza nr 25 w Kielcach skarżą się, że bardzo często włącza się w ciągu dnia, a zwłaszcza nocą, system alarmowy zainstalowany w komisie. Sygnał tego urządzenia jest bardzo donośny, zakłóca ciszę nocną. Można przypuszczać, że urządzenie jest niesprawne.

Od redakcji: — Skargę czytelników przekazaliśmy zastępcy dyrektora Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Wewnętrznego — **Tadeuszowi Piwowarskiemu**, który był oburzony, że absorbujemy go taką sprawą, niemniej jednak zobowiązał się przekazać ją kompetentnemu koledze dyrektorowi z innej branży.

(m)

Uprowadzenie do Szwecji samolotu rolniczego

21 bm. rano, z bazy w Wytownie, położonej w pobliżu Ustki uprowadzony został samolot rolniczy „An-2", należący do słupskiego Oddziału Zakładu Usług Agrolotniczych w Gdańsku. Według wstępnych ustaleń, porwania dokonał mechanik pokładowy przy współudziale jednego z mieszkańców Koszalina. Samolot, na którego pokładzie znalazło się kilka osób, prawdopodobnie członków rodziny porywaczy, po przelocie nad Bałtykiem, wylądował w południowym rejonie Szwecji.

(PAP)

Prezydent Finlandii, Mauno Koivisto, oddaje głos podczas wyborów powszechnych w tym kraju.

CAF—UPI—telefoto

Zwycięstwo socjaldemokratów w wyborach fińskich

HELSINKI PAP. Przeprowadzone 20 i 21 bm. wybory parlamentarne w Finlandii zakończyły się zwycięstwem partii socjaldemokratycznej SDP, która uzyskała 26,8 proc. ogółu głosów, czyli o 2,8 proc. więcej niż w poprzednich wyborach z 1979 r. i powiększyła swoją reprezentację w 200-miejscowym parlamencie, Eduskuncie, z 52 do 57 deputowanych. Natomiast wchodzący do niedawna w skład koalicji rządowej Demokratyczny Związek Narodu Fińskiego SKDL (grupujący komunistów i socjalistów) utracił 4 proc. głosów (otrzymując obecnie 14 proc.) i 8 z posiadanych dotychczas 35 mandatów.

Dużą niespodzianką był wynik uzyskany przez konserwatywną Partię Koalicji Narodowej KOK, której przed wyborami wróżono spektakularny sukces, łącznie z możliwością stania się największym stronnictwem parlamentarnym. W rzeczywistości na KOK padło

DOKOŃCZENIE NA STR. 1

Jego Świątobliwość Jan Paweł II zaproszony do złożenia wizyty w Polsce

Przewodniczący Rady Państwa, **Henryk Jabłoński**, wystosował do papieża **Jana Pawła II** pismo następującej treści:

WASZA ŚWIĄTOBLIWOŚĆ!

Mam jeszcze w pamięci dzień 10 czerwca 1979 r., gdy w trakcie uroczystego pożegnania w Krakowie prymas Polski, kardynał Stefan Wyszyński, prosił Waszą Świątobliwość o osobiste uczestnictwo w jubileuszu sześćsetlecia obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej. Inicjator tej pielgrzymki nie dożył, niestety, roku obchodów jubileuszowych.

W imieniu najwyższych władz Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i swoim własnym, w porozumieniu z episkopatem Polski, zapraszam Waszą Świątobliwość do ponownego odwiedzenia ojczyzny w uzgodnionym terminie 16—22 czerwca 1983 r.

Wyrażam zarazem przekonanie, że podobnie jak sama zapowiedź wizyty Waszej Świątobliwości w roku obecnym, tak też i dalsze do niej przygotowania, a zwłaszcza przebieg i rezultaty okażą się korzystne dla dobra ojczyzny, socjalistycznego państwa polskiego, dla rozpoczętego w kraju porozumienia narodowego i dalszej normalizacji stosunków pomiędzy państwem i Kościołem.

Naród polski, pomny doświadczeń historii i świadom grożących ludzkości niebezpieczeństw — oczekuje, że wizyta Waszej Świątobliwości będzie sprzyjać wysiłkom narodów Europy i świata na rzecz utrzymania pokoju, zahamowania wyścigu zbrojeń i zapobieżenia katastrofie nuklearnej.

Z tymi nadziejami oczekując spotkania z Waszą Świątobliwością w Warszawie — proszę o przyjęcie wyrazów głębokiego szacunku.

(PAP)

Kutry w wiosennej aurze...

Pogoda sprzyja rybakom. Będą ryby.

CAF—
S. Kraszewski

Pośmiertna sława obłąkanego mordercy

LONDYN PAP. Richard Dadd morderca własnego ojca, który dokonał żywota w 1864 roku w domu dla obłąkanych, wyniesiony został niespodziewanie do szeregów czołowych brytyjskich artystów epoki wiktoriańskiej w związku z osiągnięciem zawrotnej ceny 550 tys. funtów przez jeden z jego obrazów, wystawiony na licytację w domu aukcyjnym „Sotheby's".

Pewien nabywca kupił obraz Dadda zatytułowany „Przeciwieństwo — Oberon i Tyta-

DOKOŃCZENIE NA STR. 1

Kolumb jest niewinny!

PARYŻ PAP. Według tradycyjnie przekazywanych od wieków poglądów, winę za szerzenie się wśród mieszkańców kontynentu europejskiego choroby zwanej eufemistycznie „francuską" obciążano Krzysztofa Kolumba. Marynarze z jego załogi mieli się zarazić chorobą od mieszkańców nowo odkrytego lądu i przenieść ją do Hiszpanii, skąd rozszerzyła się na całą Europę.

Badania uczonych duńskich, prowadzone od 1975 r., pozwalają jednak na „oczyszczenie" — przynajmniej częściowo — pamięci dzielnych marynarzy z załogi „Santa Maria". Uczeni ci dowodzą, że kiła występowała w Europie już w średniowieczu, na długo przed odkryciem Ameryki przez Kolumba.

Wykopaliska prowadzone na średniowiecznym cmentarzysku Svendborg na Fionii dostarczyły koronnego argumentu przemawiającego za „niewinnością" marynarzy Kolumba. Profesor Karl Robert Jensen z uniwersytetu z Aarhus zbadał mianowicie znaleziony tam szkielet kobiety, zmarłej w wieku 15—20 lat, najprawdopodobniej około roku 1450, a więc prawie pół wieku przed odkryciem Ameryki. Na kościach czaszki i kończyn widoczne były ślady degeneracyjne, charakterystyczne dla kiły w bardzo zaawansowanym stadium. Ponieważ tego typu objawy występują po 10—15 latach od zachorowania, prof. Jensen przypuszcza, że zmarła dziewczyna cierpiała na kiłę wrodzoną.

Wracając do Kolumba i jego załogi: jeśli potwierdzi się w dalszych badaniach hipoteza duńskich uczonych, wówczas dzielni podróżnicy i tak nie mogą być całkowicie oczyszczeni z podejrzeń. Któż bowiem wykluczy, że to nie oni przenieśli fatalną chorobę w przeciwnym kierunku — z Europy na Karaiby?

na gorąco

W tej sprawie dane statystyczne są następujące: Fundusz Wczasów Pracowniczych dysponuje niespełna 9 procentami całości bazy turystyczno-wypoczynkowej w kraju. 65 proc. miejsc przeznaczonych na wypoczynek wczasowy jest własnością zakładów pracy, zaś tylko 30 proc. ogółu zatrudnionych korzysta w miarę systematycznie z ośrodków wypoczynkowych. Ośrodki te, w przeważa-

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

http://sbc.wbp.kielce.pl

Przede wszystkim sprawy ludzi pracy

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Z dnia na dzień rosną związkowe szeregi w starachowickiej Fabryce Samochodów Ciężarowych. Obecnie w zakładach tych jest około 5 tys. związkowców i ciągle napływają nowe deklaracje. Ale też nowa organizacja ma na swym koncie już sporo osiągnięć. Z inicjatywy związku postanowiono powrócić do zakładowego budownictwa mieszkaniowego, zwiększyć pomoc materialną dla pracowników budujących domy jednorodzinne, dopłacać do biletów autobusowych dla pracowników dojeżdżających do pracy. Załatwiane są również codzienne problemy członków załogi FSC i to niekoniecznie związkowców. Pozostaje jednak ogrom spraw, którymi musi interesować się nowy związek. Wystarczy wspomnieć o trudnych warunkach pracy w niektórych wydziałach, problemach systemu płac, wypoczynku pracowników i ich rodzin, działalności zakładowej służby zdrowia, itp. Trwają już przygotowania do sezonu urlopowego, a z tym wiąże się rozdział miejsc wczasowych i kolonijnych, ustalenie odpłatności przez pracowników, dofinansowania z funduszu socjalnego i inne problemy.

Na pierwszym piętrze pomieszczenia organizacji związkowej ostrowieckich hutników — ciasne jak w ulu. Pracownicy i emeryci przychodzą ze swoimi sprawami, ktoś przynosi kolejne deklaracje związkowe, trudno znaleźć czas na rozmowę z dziennikarzem. Nic dziwnego — znajdujemy się przecież w siedzibie największego obecnie w Polsce związku zawodowego, liczącego około 7 tys. członków.

Taką rzeszą ludzi zajmuje się etatowo czterech przedstawicieli władz związku — przewodniczący, jego dwóch zastępców i sekretarz. Zostali oni odddelegowani do tej pracy. Codziennie przyjmują interesantów w sprawach dotyczących zarobków, kłopotów mieszkaniowych, konfliktów w miejscu pracy itp. Niektóre można załatwić od ręki, inne wymagają rozpatrzenia, czasu. Ostatnio trwają intensywne przygotowania do akcji wczasowej i kolonijnej. Wiadomo już, że na początku sezonu oddany zostanie do użytku ośrodek wczasowy huty w Jastrzębiej Górze. W porównaniu z rokiem ubiegłym powiększy się więc znacznie liczba miejsc odpoczynku. W minionym roku wyjechało na wczasy 3800 pracowników huty, a w tym roku będzie mogło z nich skorzystać 5200 osób. Wzrośnie również liczba miejsc na koloniach — z 1300 do 1700. Dyskutowane są jeszcze sprawy odpłatności, bo pełny koszt miejsca na wczasach wynosi około 7 tys. zł, a na koloniach około 10 tys. zł. Trzeba więc sporo dopłacić z funduszu socjalnego. Według wstępnych obliczeń przyjęto, że w zależności od wysokości dochodów na członka rodziny pracownik będzie płacił za wczasy do 3 tys. zł a za wysłanie dziecka na kolonię do 2,5 tys. zł. Po przejęciu majątku związkowego rozpatrywana będzie sprawa dodatkowych dotacji dla członków związku zawodowego.

Na początku kwietnia organizacja związkowa przejmie działalność dotychczasowej zakładowej komisji socjalnej. Rozpoczęto wymianę doświadczeń z innymi związkami zawodowymi — w Hucie im. Lenina czy w Hucie im. Bieruta. Konsultowane są np. problemy wykorzystania sanatoriów hutniczych. Postanowiono, że pracownicza kasa zapomogowo-pożyczkowa pozostanie przy zakładach i nie będzie podlegała organizacji związkowej, choć jej przedstawiciele wejdą w skład zarządu.

Związkowcy zajmą się też mieszkaniami służbowymi, których wiele zajętych jest przez ludzi, którzy odeszli z huty. Pawilonowy hotel adaptowany jest na zastępcze mieszkania rodzinne. W tym roku ulokuje się w nim 24 rodziny hutnicze, które przeniesione zostaną tutaj z kwater prywatnych. Planuje się przejęcie innych budynków typu „zębiec", by utworzyć w nich zastępcze mieszkania. Nie bardzo jest bowiem co dzielić. W roku bieżącym przydziały na mieszkanie otrzymało 88 pracowników huty i do tego dojdzie jeszcze 30. W roku przyszłym mieszkania otrzyma tylko 50 pracowników. To bardzo mało.

Działają już wszystkie komisje hutniczego związku — do spraw socjalno-bytowych, współpracy z innymi organizacjami, mieszkaniowych, płac, a także sekcja ds. rencistów i emerytów. Tych ostatnich jest w związku ponad 600 i zabiegają przede wszystkim o większe przydziały węgla.

Dzięki dobrej współpracy z dyrekcją przedsiębiorstwa, związek zawodowy Huty im. M. Nowotki może szybko załatwić wiele spraw pracowniczych. Występuje także z inicjatywami dotyczącymi problemów miasta (np. funkcjonowanie MPK). Innymi słowy — robi wszystko, by nieść pomoc swoim członkom i wszystkim pracownikom huty. **(wt)**

Barbara Jarząbek z Nieznamierowic laureatką konkursu ludowego

Dorocznym zwyczajem, w pierwszy dzień kalendarzowej wiosny rozstrzygany jest konkurs Muzeum Wsi Radomskiej na ludową plastykę obrzędową. Konkurs rozpisany został w 3 kategoriach: związanych z dorocznymi obrzędami i zwyczajami, obrzędami rodzinnymi oraz zdobnictwem wiejskich izb. Twórcy ludowi z regionu radomskiego zaprezentowali rekordową liczbę 921 prac.

I nagroda przypadła w udziale **Barbarze Jarząbek** z Nieznamierowic koło Przysuchy, dwie II otrzymały: **Aniela Magdziik** z Lesiowa i **Helena Bojanek** z Augustowa.

Wszystkie nagrodzone prace zostaną zaprezentowane na wystawie plastyki obrzędowej w Muzeum Wsi Radomskiej.

(PAP)

w skrócie

● **Ocenie dotychczasowego przebiegu kampanii programowo-wyborczej, a także przygotowaniem do Kongresu FRON poświęcone było 21 bm. w Warszawie spotkanie przewodniczących tymczasowych rad wojewódzkich Ruchu Odrodzenia Narodowego.**

● **Problemy współpracy w dziedzinie wzajemnych dostaw urządzeń oraz pomocy ZSRR w zakresie materiałów i komponentów dla polskiego przemysłu teleelektrycznego — to główny temat rozmów, które przeprowadzi dziś przebywająca w Polsce delegacja resortu łączności ZSRR.**

● **W Bełchatowie kończy się rozruch drugiego 360-megawatowego bloku. Energia będzie się liczyć w nadchodzących latach podwójnie. Zasoby energetyczne, które mają wielką wagę dla funkcjonowania gospodarki narodowej, trzeba będzie oszczędzać jeszcze bardziej niż kiedykolwiek.**

● **Warunki atmosferyczne sprzyjają stosunkowo wcześniejszemu rozpoczęciu wiosennych prac uprawowych. Na glebach lekkich w województwach zachodnich i południowo-zachodnich prowadzi się orki i inne zabiegi agrotechniczne, coraz liczniej gospodarstwa przystępują do siewów. Sprawą pilną jest zasilenie ozimin i trwałych użytków zielonych nawozami mineralnymi — ruszyła bowiem wegetacja roślin.**

na gorąco

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

jącej większości (ponad 80 proc.) przystosowane są do wykorzystywania sezonowego.

Przyszedł czas rachunku ekonomicznego i okazało się, że puste przez większą część roku ośrodki kosztują bardzo drogo. Trzeba więc było urealnić ceny miejsc. Niestety, bardzo często „wkalkulowano" w ceny złą organizację i gospodarkę, bałagan w ośrodkach wypoczynkowych. Miejsca w ośrodkach drożeją, a korzystających z nich będzie jeszcze mniej.

Wiele do zrobienia mają więc, przed sezonem, zakładowe służby socjalne; uporządkować własne ośrodki, zatroszczyć się o bardziej prawidłowy rozdział środków na dofinansowanie wczasów, a także o to by wszystkie miejsca wczasowe były wykorzystane. A ponieważ wielu gestorów nie będzie w stanie samodzielnie prowadzić obiektów wypoczynkowych trzeba tworzyć międzyzakładowe służby eksploatacyjno-organizacyjne, bądź powierzać obiekty jednostkom wyspecjalizowanym (np. FWP). Przyszła wiosna, ostatni to już moment by pomyśleć o organizacji letniego wypoczynku.

(wp)

Minister Benon Miśkiewicz w radomskiej WSI

Wczoraj w Radomiu przebywał z roboczą wizytą minister szkolnictwa wyższego, nauki i techniki, prof. dr hab. Benon Miśkiewicz. W godzinach przedpołudniowych spotkał się on z kierownictwem władz politycznych i administracyjnych regionu. Omówiono najważniejsze sprawy dotyczące dalszego rozwoju radomskiej uczelni. Między innymi dostosowanie kierunków kształcenia do potrzeb gospodarki narodowej, rekrutacji na deficytowe i unikatowe w kraju specjalności, oraz zagadnienia socjalno-bytowe i kadrowe. Następnie minister B. Miśkiewicz w towarzystwie gospodarzy województwa, kierownictwa uczelni zwiedził niektóre laboratoria w Wydziale Transportu oraz w Wydziale Materiałoznawstwa i Technologii Obuwia.

Podczas rozmów kierownictwa WSI z szefem resortu szkolnictwa wyższego, nauki i techniki dyskutowano o potrzebach radomskiej uczelni warunkujących jej dalszy rozwój.

(wlm)

W Kielcach powołano Komisję Specjalnego Postępowania Porządkowego

Wczoraj rozpoczęła działalność Komisja Specjalnego Postępowania Porządkowego, powołana przez wojewodę kieleckiego, na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 30 grudnia 1982 roku.

Jakie są zadania komisji, spytaliśmy jej przewodniczącego, dyrektora Biura Organizacyjno-Prawnego i Kadr Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach — **Marka Piotrowicza.**

— Ustawa sejmowa z 18 grudnia ub. roku o szczególnej regulacji prawnej w czasie stanu wojennego i wydane rozporządzenie RM wprowadziły szczególną odpowiedzialność porządkową w stosunku do osób, zajmujących kierownicze stanowiska w administracji państwowej, innych państwowych jednostkach organizacyjnych i gospodarki uspołecznionej. Komisja nasza, powołana na czas zawieszenia stanu wojennego, rozpatrywać będzie sprawy, w stosunku do osób zajmujących stanowiska kierownicze, zatrudnionych w Kieleckiem, które dopuściły się rażącego naruszenia porządku prawnego lub obowiązków służbowych, powodując poważne szkody społeczne.

— Czy nie jest to wyręczanie prokuratury i sądu?

— Nie, komisja orzekać będzie o odpowiedzialności porządkowej związanej z pełnieniem funkcji, a nie o odpowiedzialności karnej. Komisja jest niezależna od orzeczeń i decyzji organów administracji państwowej i podlega tylko ustawie. Od orzeczenia (ostrzeżenia, przeniesienia na niższe stanowisko służbowe, zwolnienia z zajmowanego stanowiska) stronom przysługuje odwołanie do Centralnej Komisji Specjalnego Postępowania Porządkowego przy Urzędzie Rady Ministrów.

(kaz)

„Mazowsze" w Radomiu

Od dziś, tj. 22 bm., do 29 marca gościć będzie w Radomiu „Mazowsze". Ten najbardziej popularny polski zespół folklorystyczny występować będzie w sali widowiskowej „Radoskóru" przy ul Waryńskiego. Koncerty od wtorku do soboty rozpoczynać się będą o godz. 18, zaś w niedzielę o godz. 15. W dwa ostatnie dni, tj. 28 i 29 bm., o godz 17. Organizatorem spotkań radomskiej publiczności z zespołem „Mazowsza" jest miejscowy Oddział PTTK. **(wlm)**

reporterzy zanotowali:

● Na ostatnio odbytym posiedzeniu plenarnym Zarządu Koła nr 1 „Śródmieście" ZBoWiD w Radomiu zasłużeni kombatanci udekorowani zostali odznaczeniami państwowymi.

Krzyże kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: **Marian Brożek, Stanisław Gapczyński, Kazimierz Kloczkowski, Stanisław Król, Leon Podsiedlak, Edward Zieliński** i **Czesław Bleszczyński.** Ponadto 4 osoby otrzymały krzyże partyzanckie, dwie „Medal Zwycięstwa i Wolności", 21 medale „Za udział w wojnie obronnej 1939 r." oraz medale „Za zasługi dla obronności kraju" i „Za zasługi w ochronie porządku publicznego".

Aktu dekoracji dokonał prezes ZW ZBoWiD, wicewojewoda radomski **Eugeniusz Jędrzejewski.**

(m—r)

Luterański rok jubileuszowy 1983

Obchody w Polsce

Przypadający w tym roku jubileusz 500-lecia wielkiego reformatora i twórcy Kościoła ewangelicko-augsburskiego **Marcina Lutra,** obchodzony uroczyście, zwłaszcza w krajach, w których stworzona przez niego doktryna religijna przyjęła się najbardziej, również i w Polsce czczony jest przez ok. 80 tysięcy wyznawców tego Kościoła. Powołany przez jego konsystorz komitet organizacyjny tych obchodów pod przewodnictwem bpa **Janusza Narzyńskiego,** opracował bogaty program uroczystości i imprez, mający na celu nie tylko oddanie hołdu swemu przywódcy religijnemu, ale i człowiekowi, który na trwałe wpisał się w poczet ludzi rewolucjonizujących stosunki społeczne we współczesnym im świecie. W tym znaczeniu uroczystości te śledzone są i traktowane z pełnym szacunkiem.

Powracając jednak do samego programu uroczystości warto przypomnieć, że inauguracją ich było nabożeństwo w parafii ewangelicko-augsburskiej w Katowicach. 14 listopada 1982 roku. Relację z tego nabożeństwa podała Telewizja Polska nazajutrz w swym dzienniku. Uroczystością ogólnokrajową tego obchodu będzie spotkanie wyznawców Kościoła ewangelicko-augsburskiego w Pszczynie, zaplanowane na dzień 19 czerwca br. Również wszystkie pozostałe sześć diecezji tego Kościoła w Polsce planują wiele imprez z tej okazji. W Cieszynie w dniach 4—5 czerwca zorganizowane będzie uroczyste nabożeństwo, po którym odbędzie się sesja naukowa poświęcona życiu Marcina Lutra i znaczeniu jego nauki. Podobne imprezy mają odbyć się również w diecezjach tego Kościoła: mazurskiej, w Olsztynie 10 kwietnia, pomorsko-wielkopolskiej, w Sopocie we wrześniu, wrocławskiej — 23 października. Ich podsumowaniem niejako ma być spotkanie przedstawicieli luteranów polskich w Warszawie w październiku br.

Poza wymienionymi uroczystościami, zaplanowano również kilka konferencji poświęconych teologii Marcia Lutra: w Warszawie 7—10 września i następnie 23—24 września, oraz w Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w drugiej połowie listopada, z udziałem zagranicznych przedstawicieli luterańskich. Warto też wspomnieć, że przewodniczący komitetu organizacyjnego obchodu uroczystości jubileuszu Marcina Lutra w Polsce, bp Janusz Narzyński zaproszony został do wygłoszenia kilku referatów na uroczystościach luterańskich w Republice Federalnej Niemiec. Przedstawi w nich historię Kościoła ewangelicko-augsburskiego w Polsce, jego służbę sprawie niepodległości i rozwoju kulturalno-społecznego naszego narodu. Towarzyszyć ma mu zespół chóralny z parafii ewangelickiej z Wisły.

(m.z.)

http://sbc.wbp.kielce.pl

Wyroby z topionego bazaltu

Zakład Topienia Bazaltu w Starachowicach to jedyny w kraju tego rodzaju producent. Wytwarza się tutaj płytki posadzkowe, kształtki (według projektów zleceniodawcyl, rury, a także wykładziny ochronne do cykloonów odpylających w ciepłownictwie i energetyce. Wyroby te stosowane są tam, gdzie występuje agresja chemiczna kwasów i ługów oraz wysoki stopień ścierania materiałami twardymi i ostrymi. Używane są głównie w górnictwie węglowym, w przemysłach — hutniczym, chemicznym, cementowym, a także spożywczym.

CAF—Wojciech Stan

Fundusz Rozwoju Kultury na Kielecczyźnie

Środki na cele najpilniejsze

Dylemat związany z finansowaniem kultury został w zasadzie rozstrzygnięty z chwilą utworzenia Funduszu Rozwoju Kultury. Nie znaczy to jednak, że najbliższa przyszłość rysuje się w optymistycznych barwach. Pozostaje w dalszym ciągu do wyjaśnienia szereg kwestii, m.in. jakie są propozycje podziału funduszu, czy istnieją szczególne zamierzenia, w które należałoby inwestować, jak się mają potrzeby do możliwości?

Do głównych źródeł dochodów Wojewódzkiego Funduszu Rozwoju Kultury należą: środki przekazywane z funduszu centralnego, dobrowolne wpłaty z zakładowego funduszu socjalnego jednostek gospodarki uspołecznionej, udziały budżetów terenowych przeznaczone na finansowanie inwestycji w wysokości nakładów określonych w wojewódzkim planie rocznym, wpływy z imprez organizowanych na rzecz funduszu, stałe lub okresowe dopłaty do cen biletów wstępu na imprezy kulturalne.

Wojewódzki Fundusz Rozwoju Kultury w Kielcach dysponuje kwotą 356 521 tys. złotych. Pieniądze te przeznacza się na finansowanie muzeów, Biura Wystaw Artystycznych, bibliotek miejskich i wiejskich, Wojewódzkiego Domu Kultury, ośrodków kultury, świetlic i klubów, a ponadto na tzw. wydatki bieżące, czyli dotacje dla przedsiębiorstw (w tym także na remonty), dla organizacji społecznych, na ochronę zabytków oraz różnego rodzaju imprezy okazjonalne (festiwale, obchody, konkursy).

Na działalność rozwoju kultury stopnia podstawowego przeznacza się 136 mln 210 tys. złotych

— W jakim stopniu pokrywa to potrzeby, szczególnie w terenie? — pytamy zastępcę dyrektora Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach, Czesława Łagowskiego.

— Na pewno nie pokrywa tych potrzeb w całości. Niedobór w tym zakresie (około 33 mln zł) zgłosiliśmy do Ministerstwa Kultury i Sztuki. Być może otrzymamy jeszcze dodatkowe fundusze na działalność merytoryczną. Remonty traktujemy jako sprawę oddzielną. Na remonty bazy w terenie potrzebne jest tak w przybliżeniu około 200 mln złotych

— W uchwale WRN czytamy: „Wznowi się budowę teatru w ramach Wojewódzkiego Funduszu Rozwoju Kultury, którego środki zostaną zasilone z nadwyżki budżetowej". Z kolei w projekcie planu Wojewódzkiego Funduszu Rozwoju Kultury na rok 1983 przy pozycji „inwestycje — budowa teatru" — 3 mln 830 tys. złotych.

— Mamy nadzieję otrzymać jednak trochę pieniędzy z owej nadwyżki budżetu wojewódzkiego. O tym jaka to będzie kwota dowiemy się prawdopodobnie w kwietniu.

— Inną ważną dla regionu sprawą jest ochrona zabytków?

— Wojewódzki Konserwator Zabytków otrzymał na ten cel 100 mln złotych z Centralnego Funduszu Rozwoju Kultury.

— Dziękuję za rozmowę.

JUSTYNA ŻUKOWSKA

Jednym zdaniem

● **Oddział PTTK w Pionkach planuje w tym roku świadczenie usług dla ludności za kwotę jednego miliona złotych w zakresie obsługi ruchu turystycznego oraz organizacji wycieczek krajowych i zagranicznych.** (m-r)

Jak i gdzie dorobić?

Jest praca, ale nie dla wszystkich

Od kilku dni napływają do Wydziału Zatrudnienia UM w Kielcach pisma od zakładów pracy informujące o możliwościach zatrudnienia w niepełnym wymiarze czasu. Na 186 wysłanych pism otrzymano dotąd ok. 40 odpowiedzi. W większości z nich przedsiębiorstwa wyjaśniają, że nie widzą możliwości zatrudnienia w tej formie. Jakie uzasadnienie przedstawiają? — pytamy zastępcę kierownika wydziału — **Barbarę Biegalską.**

— Zakłady pracy argumentują odmowę tym, że zatrudnianie na wielu wolnych obecnie stanowiskach wymaga bardzo dobrego stanu zdrowia, praca jest uciążliwa, odbywa się często w pozycji stojącej nieraz na otwartej przestrzeni bez względu na warunki atmosferyczne. Zatrudnienie więc emerytów, rencistów czy kobiet jest niemożliwe. Rzadko kiedy barierę stanowi brak kwalifikacji, ponieważ brakuje przede wszystkim pracowników niewykwalifikowanych.

Wśród odpowiedzi zakładów znaleźliśmy jednak kilka ofert pracy w niepełnym wymiarze.

Przedsiębiorstwo Robót Wiertniczych i Górniczych Kielce, ul. Górników Staszicowskich 18 zatrudni 2 tokarzy, elektryka z uprawnieniami SEP konserwatora centrali telefonicznej, konserwatora maszyn biurowych i elektronicznych.

Kieleckie Zakłady Graficzne — Dzierżyńskiego 61 b poszukują składaczy ręcznych, introligatorów oraz pracowników do cięcia papieru.

Przedsiębiorstwo Spedycji Krajowej Oddział w Kielcach ul. Żelazna 24 poszukuje pracownika na stanowisko inspektora ppoż.

Spółdzielnia Pracy „Chemiplastyka" ul. Peryferyjna 8 zatrudni 3 dozorców.

Okręgowy Zakład Transportu i Maszyn Drogowych, Górki Szczukowskie poszukuje pracowników na stanowiska robotników budowlanych, murarzy, cieśli, zbrojarzy, betoniarzy, konserwatora suwnic, i urządzeń sanitarnych.

Wojewódzki Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" Zakład Zmechanizowanego Obrachunku ul. Dymińska 38 zatrudni stolarza do drobnych robót naprawczych.

Zakład Remontowo-Budowlany przy ZOZ Kielce ul. Moniuszki 10 zatrudni sprzątaczkę.

RSM „Armatury" poszukuje robotników — ogrodników terenów zielonych (6 osób) oraz gospodarzy posesji (8 osób). (kb)

Nowy obiekt medyczny w Radomskiem

W ostatnich dniach nową przychodnię zdrowia otrzymali energetycy z Elektrowni „Kozienice" w Świerżach Górnych. Nowy obiekt medyczny wybudowano nakładem blisko 26 mln złotych. Znajdą się w nim gabinety specjalistyczne z zakresu interny, laryngologii, stomatologii, okulistyki, laboratorium, gabinet zabiegowy i apteka. Placówka zostanie wyposażona w nowoczesną aparaturę medyczną z zakresu fizykoterapii, audiometrii, ekg. Z nowej przychodni zdrowia w przyszłości będą korzystać nie tylko energetycy, lecz również pracownicy innych przedsiębiorstw. (wlm)

Teatralna oprawa witryn WBP w Radomiu

W witrynach plastycznych Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Radomiu można oglądać wystawę projektów scenograficznych artysty plastyka **Karola Jabłońskiego.** Autor prac jest scenografem Teatru Powszechnego im. Jana Kochanowskiego. W witrynach pokazanych jest kilkanaście projektów scenograficznych, rekwizytów i kostiumów teatralnych. Jest to bardzo kolorystyczna wystawa przyciągająca oko przechodniów. (m-r)

Proponujemy...

● **W zwoleńskim Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury, 30 marca br. o godz. 17 odbędzie się otwarcie wystawy indywidualnej młodego rzeźbiarza ludowego z Suchej, Pawła Wdowiaka.**

● **„Zwoleń — historia i teraźniejszość" — taki tytuł nosi wystawa fotograficzna w MGOK w Zwoleniu. Na wystawie prezentowanych jest 66 fotogramów Waldemara Gołdzińskiego, instruktora ds. fotografii miejscowego MGOK.**

Dla pracowników Lasów Państwowych

Zespół Składnic Lasów Państwowych w Pionkach posiada 5 składnic. Znajdują się one w Pionkach, Szydłowcu, Dobieszynie, Marcinlach i Tarczynie.

Z uwagi na wieloletnie zaniedbania inwestycyjne, w tym roku planuje się przeprowadzenie remontów obiektów zaplecza technicznego, zagospodarowanie składowiska drewna z wykonaniem ciągów dróg dojazdowo-spedycyjnych oraz pomieszczeń socjalnych dla załogi. Na ten cel przeznacza się 1.300 tys. zł. (m-r)

Trzeba poczekać do końca roku

Statystycznie rzecz biorąc liczba urzędów pocztowych w Kielcach przewyższa normę Ministerstwa Łączności przewidującą jeden urząd na 10 tys. mieszkańców. W mieście działa aktualnie 25 placówek, a w ciągu 2-3 miesięcy otwarta zostanie jeszcze jedna na osiedlu Uroczysko.

Mimo tej korzystnej sytuacji zamknięcie jednego urzędu pocztowego nr 12 przy ul. Sienkiewicza wywołuje wiele emocji. Placówka usytuowana bardzo korzystnie, w centrum miasta, przy najruchliwszym deptaku od kilku miesięcy jest nieczynna. Dlaczego i jak długo? — pytają mieszkańcy Kielc? Odpowiada dyrektor Wojewódzkiego Urzędu Poczty Tadeusz Sokalski:

— Aktualnie w budynku poczty nr 12 przeprowadzany jest generalny remont. Trzeba m.in. wymienić stropy, całą sieć wodnokanalizacyjną i elektryczną, dokonać adaptacji pomieszczeń na I piętrze. Remont jest konieczny, ponieważ budynek groził zawaleniem. Niektóre stropy podpieraliśmy stemplami. Prace wykonuje Kombinat Remontowo-Budowlany „Rembud". Termin zakończenia robót — grudzień 1983.

Dyrektor zapewnił nas, również, że w ciągu tygodnia pojawi się na drzwiach placówki przy ul. Sienkiewicza trwała wywieszka informująca klientów o przyczynie zamknięcia poczty i terminie zakończenia remontu. (C)

Studium przedmałżeńskie w USC

Poradnictwo przedmałżeńskie USC w Kielcach prowadzi już od 15 lat. W ostatnim okresie jednak znacznie poszerzono tematykę organizowanych zajęć. Studium przeznaczone jest zwłaszcza dla ludzi młodych i zawierających małżeństwo po raz pierwszy. Każda para zobowiązana jest do uczestniczenia w trzech zajęciach. Prowadzą je pedagodzy, socjologowie, lekarze — ginekolodzy i seksuolodzy, prawnicy, a także kierownik USC. Wykłady poświęcone są zagadnieniom medycznym, socjologicznym rodziny, sytuacji prawnej małżonków, ich wzajemnego współżycia i wychowania dzieci. Wiele mówi się o sprawach patologii rodziny, np. alkoholizmu i powstających na tym tle nerwic.

Frekwencja na zajęciach jest duża. Początkowo przychodzenie tutaj młodzi traktują jako przymus, potem jednak z zainteresowaniem słuchają wykładów, otwarcie zadają pytania również najbardziej intymne. Wiele osób nie orientuje się na czym polega konflikt serologiczny, nie wie, że przed zawarciem małżeństwa konieczne jest przeprowadzenie badań lekarskich, wydanie opinii na temat zdrowia psychicznego partnerów. Niektórzy interesują się sprawami tzw. intercyzy, bo jak się okazuje podobne kontrakty są w dalszym ciągu zawierane.

Organizuje się również pokazy kosmetyczne, na których prowadzący je instruktorzy, radzą, jak umalować się, uczesać i ubrać na ten „jedyny dzień w życiu" — na ślub. Młodzi mogą się również dowiedzieć, jak załatwić formalności związane z zawarciem małżeństwa, przygotować przyjęcie weselne, na jakiej podstawie dokonuje się zakupu obrączek itp.

Studium działa pod patronatem TWP, współpracuje z wieloma organizacjami społecznymi, jak Towarzystwo Rozwoju Rodziny, Liga Kobiet Polskich, Społeczny Komitet Przeciwalkoholowy i in. (kb)

„Romantyczna" w nowej szacie

Zlokalizowana w podziemiach pawilonów handlowych przy ul. Kusocińskiego w Radomiu i ciesząca się wśród konsumentów dużą frekwencją restauracja „Romantyczna" znów otworzyła swoje podwoje.

Przeprowadzony tam remont — nowy wystrój wnętrz, estetyczny i funkcjonalny barek oraz kilkuosobowe boksy — stwarzają przyjemny nastrój w lokalu.

„Romantycznej" nie zmieniono kategorii. Pozostała z II. (j. ryb.)

http://sbc.wbp.kielce.pl

Krasnoludki są na świecie?

Spekulacji różne oblicza

W potocznym odczuciu słowo spekulant kojarzy się z grubym handlarzem, przesiadującym w jakiejś spelunie, lub z przekupką bazarową. Jest to tylko jedna strona medalu. Systematycznie powtarzane akcje „rynek", „bazary" itp. dokuczają mocno różnym cwaniakom i kanciarzom, zaś surowe kary, zwłaszcza konfiskaty mienia i grzywny, czynią spekulacyjny proceder coraz mniej opłacalny. Coraz częściej natomiast mamy do czynienia z wyrafinowanymi już, często organizowanymi nawet w aureoli praworządności, operacjami spekulacyjnymi. Są one, naturalnie, znacznie trudniejsze do wykrycia i likwidacji.

Centralna Komisja do Walki ze Spekulacją na ostatnim swoim posiedzeniu pod koniec lutego br. dokonała przeglądu najczęściej powtarzających się form zorganizowanej spekulacji. Głównymi obiektami takich działań stały się obecnie niektóre zakłady przemysłowe, transport towarów na trasie od producenta do handlu, niektóre sklepy fabryczne oraz placówki handlowe. W zakładach przemysłowych, wytwarzających atrakcyjne towary, rozpowszechnia się sprzedaż wyprodukowanych towarów pomiędzy własnych pracowników, często w ilościach przekraczających potrzeby jednej rodziny. Przykładowo: **Pomorskie Zakłady Przemysłu Skórzanego „Kobra"** sprzedały w jednym półroczu ub. r. własnym pracownikom — na podstawie talonów wydanych przez komisję socjalną i akceptowanych przez wojewodę bydgoskiego — ponad 3 tys. par obuwia. Co charakterystyczne: w tym okresie „Kobra" nie wykonywała planu dostaw obuwia do handlu, z braku surowców.

Niektóre zakłady są hojne nie tylko dla własnych pracowników. Np. **Spółdzielnia Pracy „Krak" w Krakowie** sprzedała w III kwartale ub. r. 357 par obuwia dla Centrali Importowo-Eksportowej „Copexim" w Warszawie, wcale nie w celach eksportowych. Ot, dla pracowników tej centrali. Zdarzają się również przypadki, że konwojenci wyręczają placówki handlowe od trudu sprzedaży towarów. Towar upłynniany jest na drodze z fabryki do sklepów, z którymi rozliczenie ma już charakter wyłącznie gotówkowy i dokumentacyjny.

Oddzielny rozdział to sklepy fabryczne. W myśl porzekadła, iż koszula bliższa ciału niż... niektóre zakłady preferują swoje sklepy fabryczne w dostawach deficytowych, poszukiwanych towarów. Przykładowo, **Zakłady Odzieżowe „Bytom"** dostarczyły w ciągu trzech miesięcy ub. r. do 3 własnych sklepów fabrycznych prawie 30 proc. wytworzonej w tym czasie odzieży, głównie atrakcyjne ubrania z welwetu, wyroby dziecięce itp. Tylko że sklepy fabryczne mają własną politykę sprzedaży, często należy bowiem mieć karteczkę z odpowiednim podpisem...

Również placówki handlu wewnętrznego nie są bez grzechu. Tu jednak repertuar chwytów jest już rozpoznany: sprzedaż protekcyjna, zakupy przez personel dużych ilości towaru na własne potrzeby, odsprzedaż na pniu całych partii towarów rzemieślnikom do dalszego przerobu lub placówkom ajencyjnym, itp. Pewne novum w tę monotonię wprowadzili: magazynier i 2 kierowników sklepów **WPHW w Lublinie.** Szczególnie troskliwie załatwiali oni klientów reklamujących jakość nabytych pralek automatycznych i telewizorów kolorowych. Nie zawsze jednak taki sprzęt można naprawić, wtedy natychmiast zwracano pieniądze. Uszkodzony zaś sprzęt naprawiano w drodze gwarancyjnej i odsprzedawano, już po spekulacyjnych cenach.

Na listę spekulantów wpisało się nawet kilka firm polonijno-zagranicznych. Kupują one po prostu materiały w państwowym przedsiębiorstwie i zlecają ich przetworzenie na poszukiwany wyrób również jednostce gospodarki uspołecznionej. Po czym pozostaje tylko przyczepić metkę z własną firmą i ceną, znacznie wyższą od wynikającej z kalkulacji. Ot, taka operacyjka w pełnym majestacie i pod ochroną prawa, a mimo to — czysta spekulacja!

Wyższe techniki spekulacji wymagają doskonalszych form ich zwalczania. Nie zawsze takim wymogom mogą podołać służby kontroli, są one po prostu zbyt nieliczne. Z tego względu niezbędna jest szersza pomoc społeczna, zwłaszcza zaś stwarzanie powszechnego klimatu potępienia społecznego, miast podziwu dla „zaradnych". Bo przecież ktoś za tę spekulację płaci (krasnoludki?) i ktoś spekuluje (krasnoludki?). Chyba nie!

ANDRZEJ BUJNICKI (KAR)

Na dobranoc

Krzyżówka nr 57

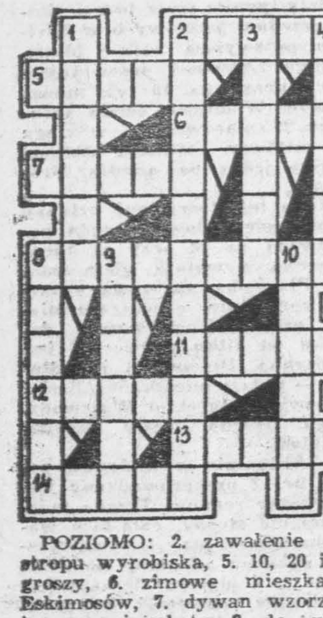

POZIOMO: 2. zawalenie się stropu wyrobiska, 5. 10, 20 i 50 groszy, 6. zimowe mieszkanie Eskimosów, 7. dywan wzorzysty ręcznej roboty, 8. do włączania i przerywania prądu, 11. rodzaj ciastka z kremem, 12. druga epoka starszego trzeciorzędu, 13. ptak domowy, 14. aromatyczne rodniki jednowartościowe.

PIONOWO. 1. wyznawca jakiejś religii, 2. dewastacja, ruina, 3. np. Etna, 4. zbyt obfite wydzielanie łez, 8. warta, czaty, pikieta, 9. zarządzający łowami, 10. oleista ciecz, silnie trująca i parząca.

Rozwiązanie krzyżówki przesyłać należy pod adresem redakcji „ED" wyłącznie na kartach pocztowych w terminie siedmiu dni od daty niniejszego numeru. Pomiędzy prawidłowe odpowiedzi rozlosowana zostanie nagroda książkowa. Karty pocztowe bez kuponu będą wyłączone z losowania.

„ECHO DNIA"
Kupon nr 57

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 42

POZIOMO: śnieżyca, kalarepa, aprobata, szklanka.

PIONOWO: Anna, meta, Syrena, zasada, kraksa, liryka, brak, takt.

Dzieci swemu miastu

Sopot obchodzi w tym roku swój jubileusz 700-lecia istnienia. Uczniowie sopockiej Szkoły Podstawowej nr 8 im. Jana Matejki postanowili z tej okazji przygotować wystawę malarska swoich prac — tematycznie związanych z rodzinnym miastem pn. „700 rysunków na 700-lecie Sopotu". CAF—Janusz Uklejewski

Cenna każda inicjatywa

Młodzieżowe wpłaty na Białą Fregatę

Wprawdzie „Dar Młodzieży", godny następca „Daru Pomorza" już pływa i rozsławia imię Polski, jednak nadal trwa zbiórka na pokrycie kosztów związanych z jego budową. Zbiórka pieniężna, której patronuje kilkunastoosobowy Komitet Wykonawczy Budowy „Daru Młodzieży", idzie powoli. A pieniędzy potrzeba jeszcze sporo.

W styczniu br. na konto Komitetu Budowy wpłynęło 4.642.407,20 zł. Najwięcej pieniędzy wpłaciły szkoły oraz przedszkola. W zbiórce uczestniczyły też instytucje państwowe, spółdzielczość, rzemiosło. Wśród ofiarodawców są i osoby prywatne. Wpłaty indywidualne nie przekraczają — jak podano w lutowym biuletynie Komitetu Wykonawczego Budowy — z reguły 1000 zł. Jest natomiast jedna wpłata wyższa — wynosi 12.500 zł (od mieszkańca Sztutowa).

Przodują takie województwa jak kaliskie, bialskopodlaskie, suwalskie, katowickie, piotrkowskie, a więc regiony położone na ogół z dala od Wybrzeża.

W województwach tych zbiórkę traktuje się jako jedną z form wychowania morskiego młodzieży. Stąd szereg cennych inicjatyw, jak np. w Katowicach, gdzie powstała Liga Szkół. Placówki wchodzące w jej skład walczą o uzyskanie największej liczby punktów w zbiórce na „Dar Młodzieży". Najlepsi zostaną wyróżnieni nagrodami.

Warte odnotowania są wpłaty wpływające z domów dziecka i ochotniczych hufców pracy. M.in. pieniądze na budowę Białej Fregaty przekazano z modelarni Zakładu Poprawczego LOK w Ostrowcu Świętokrzyskim.

Chętnym, pragnącym pomóc w spłaceniu „Daru Młodzieży" podajemy konto, na które należy dokonywać wpłat: NBP I Oddział Gdańsk-Wrzeszcz nr 10015-2743-132. Adres: Społeczny Komitet Budowy „Daru Młodzieży". Skrytka pocztowa nr 612, kod 00 950 Gdańsk. Pod tym adresem można kierować korespondencję.

Kieleckie placówki wychowawcze, organizacje społeczne zachęcamy do podejmowania inicjatyw związanych z budową Białej Fregaty. O wszystkich podejmowanych działaniach informujcie naszą redakcję. Będziemy o nich pisać. (dmp)

Nowy model „zaporożca"

Fabryka samochodów w Zaporożu przygotowuje do produkcji nowy model małolitrażowego samochodu na miejsce popularnego „zaporożca". Będzie to pierwszy radziecki samochód z przednim napędem. Konstrukcja silnika pozwoli na zaoszczędzenie 4—6 proc. paliwa. Maksymalna szybkość samochodu wyniesie 136 km/godz. Wyprodukowano już prototyp nowego pojazdu, który przechodzi obecnie próby eksploatacyjne.

Taylor i Burton znów razem

Słynna para aktorów — Elizabeth Taylor i Richard Burton, która dwukrotnie zawierała związek małżeński i rozwodziła się, znów się zejdzie. Teraz jednak para aktorska pojawi się na scenie Broadwayu, występując w sztuce „Życie prywatne", o utrapieniach rozwiedzionego małżeństwa. Producent spektaklu pióra Noela Cowarda, który na afiszach pojawi się w maju, nawiązując do plotek o bajońskim honorarium, jakie otrzymają bohaterowie przedstawienia, ograniczył się jedynie do wzmianki, że wymieniana suma 70 tys. dolarów tygodniowo dla każdego z artystów, zbliżona jest do prawdziwej.

ROZPOCZYNAMY DRUK OPOWIEŚCI DR. JANA EUGENIUSZA ZAMOJSKIEGO Z INSTYTUTU HISTORII POLSKIEJ AKADEMII NAUK — O OKOLICZNOŚCIACH ARESZTOWANIA FRANCUSKIEGO BOHATERA Z CZASÓW II WOJNY ŚWIATOWEJ I ROLI, JAKĄ ODEGRAŁ W TEJ SPRAWIE ZBRODNIARZ WOJENNY KLAUS BARBIE. RELACJĘ SPISAŁA JOLANTA BUCHARTOWSKA-LICZBIŃSKA.

Wokół sprawy Jeana Moulina (I)

Kto zdradził?

To, że Moulin został zdradzony, nie ulega wątpliwości. „Wielki unifikator" (jak go później określano), człowiek, który jako delegat generała de Gaulle'a zjednoczył największe francuskie organizacje podziemne w ramach Conseil National de la Resistance (Narodowej Rady Ruchu Oporu) — miał wielu przeciwników.

Był postacią barwną, nie poddającą się łatwym schematom. Dwukrotny dyrektor gabinetu socjalizującego ministra lotnictwa Pierre Cota i zarazem jego osobisty przyjaciel. Jako najmłodszy prefekt przedwojennej Francji zamieszczał zarazem w prasie, pod pseudonimem, polityczne karykatury. Jako działacz podziemia prowadził galerię sztuki. Był liberałem o szerokich i różnorodnych kontaktach politycznych, towarzyskich i osobistych. To bogactwo osobowości i kontaktów jego wrogowie wykorzystują chętnie i dziś do rzucania różnorodnych podejrzeń i tworzenia klimatu niedomówień i nieufności wobec Moulina. W momencie jednak, kiedy rozpoczyna działalność w ruchu oporu, w oczach przywódców podziemnych organizacji jest młodym urzędnikiem państwowym wysokiego szczebla, ale też i jedynym tej rangi, który w konfrontacji z Niemcami zdobył się na akt wielkiej odwagi. Moulin jako prefekt Chartres odmówił podpisania na żądanie Niemców dokumentu stwierdzającego, jakoby zbrodnie faktycznie popełnione na tym terenie przez Niemców miały być dziełem służących we francuskim wojsku Senegalczyków. Osadzony w więzieniu protestuje, podejmując próbę samobójstwa przez podcięcie gardła odłamkiem szyby. Takim widzą go przywódcy wielkich organizacji „Południa" (Strefy nie okupowanej) — „Combat", „Liberation Sud" i „Franc Tireur" — zdeterminowanego wolą walki i protestu. Nie dostrzegają i nie doceniają w nim jednak człowieka, który wchodzi do ruchu oporu z dalekosiężnym programem. Moulin zdaje sobie sprawę z tymczasowości „niezależnej Francji" rządzonej z Vichy przez Petaina.

Ruch oporu dopiero się tworzył, szukał form organizacyjnych, zasad walki, uczył się konspiracji, sztuki bardzo obcej francuskiemu doświadczeniu historycznemu. Moulin przez szereg miesięcy gromadził wiedzę o podziemiu, o jego problemach, o zagrożeniach płynących z rozproszenia wysiłków. Z tą wiedzą udał się w tajną podróż do Londynu, przez Hiszpanię i Portugalię, szukając dróg związania inicjatywy kraju z inicjatywą podjętą przez gen. de Gaulle'a. Wraca z niej już jako delegat z instrukcjami i szerokimi pełnomocnictwami. Z drugiej podróży przybywa z zadaniami zmierzającymi już do scalenia podziemia, powołania Armee Secrete (AS), podporządkowania Resistance autorytetowi de Gaulle'a, przekształcenia żywiołowo tworzącego się ruchu w sieć powiązanych i ste...ych centralnie instytucji, w rodzaj pod...go państwa, w czym nb. jako przykład ...wano podziemną Polskę.

...wyniku usilnej pracy Moulin doprowadza ...wiązania trzech najsilniejszych organizacji Południa z pięcioma organizacjami ...nocy, a w maju 1943 roku, czyli niecałe ... miesiące przed aresztowaniem, tworzy ... — czyli ośrodek koordynacji działań ...kich ośmiu głównych organizacji Resis... sześciu partii i dwu central związkowych, ...le którego staje sam jako przewodniczą... ...wyższego organu wyłonionego przez Re... i jednocześnie delegat de Gaulle'a. W ...m czasie więc doprowadził do zjednocze...ruchu, narzucił samodzielnym dotąd orga... ...om kierownictwo de Gaulle'a, doprowa... do powstania pierwszej, wspólnej siły woj... ...ej Armee Secrete poddanej jednolitemu do...wu, co w praktyce oznaczało wywłasz... poszczególnych organizacji z siły wojsko... ...uchwycił i trzymał w ręku kontrolę tak ...ych czynników, jak łączność radiowa, środ... ...nieżne i zrzuty broni. Wszystko, co wią... się z łącznością i żywieniem ruchu oporu ...za pośrednictwem specjalnych służb dele... poddane władzy przebywającego w Lon... generała.

...bitni przywódcy pojęli zbyt późno, żeby ...wiek cofnąć, że realizacja planu Moulina doprowadziła do swoistego „okiełznania" Resistance.

Organizacje formalnie zjednoczone — w praktyce dalekie były od jedności. Moulin, który okazał się animatorem tych wszystkich procesów, budził tyleż sympatii, co i zdecydowanej niechęci, wręcz wrogości. Moulin przyczynił się również do wzrostu popularności de Gaulle'a wśród demokratycznie nastawionych uczestników ruchu oporu, sugerując autokratycznemu generałowi, by zmienił styl i częściej nawiązywał w swych wypowiedziach do tradycji republikańskich. Generał skorzystał z tych sugestii ze znakomitym zresztą rezultatem. Pretensje wobec Moulina ze strony niektórych szefów samodzielnych dawniej organizacji obejmowały również kryptokomunizm i spełnianie roli „komunistycznej łodzi podwodnej", czyli człowieka umożliwiającego penetrację ruchu oporu przez silną i cieszącą się dużym autorytetem Francuską Partię Komunistyczną. Jest to prawdziwa ironia historii... ponieważ rola, jaką powierzył mu de Gaulle i jaką wyznaczył sobie sam Moulin, skłonny bronić tradycyjnych francuskich struktur przed burzącym stare struktury wpływem nasyconego rewolucją podziemia, miała być dokładnie odwrotna. Jedno jest pewne — Moulin dla wielu samodzielnych i ambitnych przywódców uosabiał całkowitą metamorfozę ich własnego dzieła.

Dowodem tego, jak silne były to emocje, jest książka napisana przez przywódcę „Combat" — najsilniejszej organizacji Południa, Henri Frenaya, jednego z autentycznych twórców Resistance, człowieka wielkich zasług, ale i wielkich ambicji. Pełna niewygasłej po latach nienawiści do przywódcy CNR „Tajemnica Jeana Moulina" (L'enigme Jean Moulin) wydana została w czasie, kiedy prochy Moulina jako bohatera narodowego przeniesiono już do Panteonu...

(den.)

...tynkt życia stadnego...

... o „rozwodowym eldorado"

...czasów głośnej batalii o ... do rozwodów, które zo... wprowadzone w 1970 ro... obronione w referendum ...wym w roku 1974, pa... ...wyobrażenie, że Włochy są ...dowym eldorado". Kata...ne prognozy rozpadu ro... po wprowadzeniu tego ... snuła chadecja i reak... część kleru. Siły te u... z regulacji zasad współ... cywilnego przedmiot ...nii polityczno-religijnej, ...nie zresztą przegranej ... tej kampanii przyczy... jednak do powstania ...ażenia o powszechności ...dów w Italii. Otóż nic niż ...lędniejszego. Życie przy...rację zwolennikom ze...zenia prawa cywilnego i ... kłam katastroficznym ...zom. Po pewnym „szczy...rozwodów w roku 1972, ...óry po prostu przypadło ...ienie spraw „zaległych", ... się wyraźny spadek licz...wodów we Włoszech: od ...na 33 tysięcy rozwiąza... małżeństw w 1972 roku, ...z 18 i 17 tysięcy w dwu ...nych latach, statystyki od ...oku notują dość stabilną ... liczbę 11 tysięcy roz... w ciągu roku.

...to średnia bardzo niska ...równaniu z innymi za...mi krajami. W przelicze... 100 tysięcy mieszkańców ...łoszech przypada 0,2 proc. ...dów, podczas gdy w USA ... 5,2 proc., w Wielkiej ...ii 3 proc., a we Francji ...oc.

...echstronną analizę zjawis... przestrzeni 10 lat po ...adzeniu prawa o rozwo... opracował ostatnio Pań...y Instytut Statystyczny ... — ISTAT. Wynika z ...e znacznie częściej roz... się małżonkowie z Pół...niż z Południa i centrum ... Stałą i rosnącą tenden... ...nowią rozwiązania mał... za obopólną zgodą. I w ... zakresie prym wiedzie ... Południe, zgodnie z ...amentem mieszkańców. ...e większa kłótliwość we ...yciu, nie inaczej dzieje ...ę także przy sprawach ...owych.

... rozwodzących się osey... przedziale 30—50 lat ... dla żon i 30—49 dla mę... Równocześnie jednak bar... często rozwiązywane są ...stwa, w których występ... znaczna różnica wieku, np. ... ona, a zwłaszcza on są ... młodzi. Prawidłowość właściwa zresztą i w innych krajach.

Bardzo często rozwodzą się pary „mieszane", zagraniczno-włoskie, zwłaszcza kiedy „obca" jest ona. Znacznie rzadziej pary pochodzące z tego samego „kraju lat dziecinnych". Wspólnota pochodzenia, mentalności i obyczajów okazuje się czynnikiem umacniającym małżeństwo. Z punktu widzenia środowiska społecznego, ważna i charakterystyczna jest prawidłowość: rozwody są bardziej zjawiskiem miejskim niż wiejskim, a do najmniej skłonnych do rozwodów wśród kategorii zawodowych, należą rolnicy.

Jak wszędzie na świecie, bolesny problem rozwodów stanowią nieletnie dzieci. Liczba małżeństw rozwodzących się, obciążonych małymi dziećmi, stale rośnie (w roku 1980 — 42 proc.). Podobnie jak gdzie indziej opiekę nad nieletnimi sądy przyznają z zasady matkom, chociaż w 1980 roku aż w 15 procentach przypadków opiekę nad dziećmi powierzono ojcom. W przypadkach kilkorga dzieci bywa, że są „dzielone" między matkę i ojca, którzy z reguły wchodzą w nowe układy małżeńskie. Włosi mają bowiem silnie rozwinięty instynkt życia stadnego. Wywodzące się również z tradycji moralności chrześcijańskiej przywiązanie Włochów do rodziny pozostało podstawą jej trwałości. Prawo o rozwodach okazało się mniejszym złem społecznym niż degeneracja rodzin faktycznie rozbitych i los ludzi cierpiących z tego powodu. Zmienia się wprawdzie charakter rodziny włoskiej, głównie ze względu na planowanie i mniejszą dzietność, ale to całkiem inna sprawa.

ZBIGNIEW CHYLIŃSKI

Wieloryby w pobliżu Władywostoku

Ławica wielorybów, których długość dochodziła do 6 metrów, odkryta została w wodach przybrzeżnych w pobliżu Władywostoku. Wieloryby zauważyli marynarze tankowca stojącego na redzie. W Zatoce Piotra Wielkiego w ostatnim czasie, ze względu na ograniczenie połowów, znacznie wzrosła ilość ryb.

Smutny bilans...

...wypadków narciarskich notuje GOPR i oddział urazowo-ortopedyczny zakopiańskiego szpitala. Do połowy marca br. zdarzyło się aż 1000 wypadków połamania kończyn. Przyczyny są oczywiście różne, ale chyba najczęstsza — to przecenianie swoim umiejętności.

CAF—St. Momot

przedstawiamy na życzenie

JAN ENGLERT urodził się 11 maja 1943 roku w Warszawie. Miał trzynaście lat, kiedy asystenci Andrzeja Wajdy powierzyli mu rolę łącznika Zefirka w „Kanale". Dla chłopca była to wielka przygoda — brodził w kanałach, ginął tragicznie rozstrzelany wraz z ppor. Mądrym — Emilem Karewiczem. Powrócił do szkoły, występował na akademiach, grał też w amatorskim teatrze Stołecznego Domu Kultury. Jako siedemnastolatek rozpoczął studia w warszawskiej Państwowej Wyższej Szkole Teatralnej, w której był uczniem Mariana Wyrzykowskiego. Studiował tu razem ze swoją przyszłą żoną Barbarą Sołtysik, z którą oglądamy go obecnie w serialu „Dom". Po uzyskaniu dyplomu w roku 1964 został zaangażowany na sześć lat do stołecznego Teatru Polskiego. Występował tu m.in. w takich sztukach, jak „Irydion" Krasińskiego, „Nawrócenie kapitana Brassbanta" Shawa, „Kobieta bez skazy" Zapolskiej, „Klątwa" Wyspiańskiego, „Miarka za miarkę" Szekspira. Potem przez kilkanaście lat występował w Teatrze Współczesnym, a obecnie znowu pracuje w Teatrze Polskim pod kierunkiem Kazimierza Dejmka. Dużą popularność przyniosły mu role telewizyjne. Grał m.in. Hamleta, Don Juana, Malcolma w „Makbecie" (w roku 1971 był laureatem „Złotej Maski" i „Złotego Ekranu").

Na ekran kinowy powrócił w roku 1962 w filmie Wajdy **„Miłość dwudziestolatków".** Potem grał kilka niewielkich ról filmowych, by w roku 1966 wyróżnić się rolą konspiratora Pawełka w **„Kontrybucji".** Ogromną popularność zdobył w roku 1969, gdy w telewizji wyświetlany był serial **„Kolumbowie"**, w którym grał Zygmunta. Ważniejsze jego role filmowe, to Erwin w **„Soli ziemi czarnej"** i **„Perle w koronie"**, amerykański psycholog w **„Epilogu norymberskim"** (1971), główny bohater w **„Poślizgu"** (1972). Znaczące kreacje stworzył też w takich filmach, jak **„Trzeba zabić tę miłość"** (1972), **„Nagrody i odznaczenia"** (1974), **„Noce i dnie"** (1975), **„Doktor Judym"** (1975 — rola główna), **„Sprawa Gorgonowej"** (1977), **„Akcja pod Arsenałem"** (1977 — na zdjęciu), **„Ojciec królowej"** (1979). Widzieliśmy go także w serialach telewizyjnych — **„Noce i dnie", „Polskie drogi", „Życie na gorąco", „Rodzina Połanieckich"**, a obecnie oglądamy go w roli kinooperatora Wrzoska w serialu **„Dom".**

Sylwetkę tego popularnego aktora przedstawiamy na zamówienie Agnieszki Kurczab i Michała Wosińskiego z Kielc. Przypominamy, że listy do naszej rubryki należy na kopercie opatrzyć dopiskiem „Na życzenie".

Przełożył Wojciech Ludwikowski

Zbliżyła się.

— Tak, proszę pana? — powiedziała pytająco.

Uśmiechnął się promiennie, czarująco, wiedząc, że taki uśmiech podoba się kobietom. Jego zielone oczy nabrały czułego wyrazu.

— Mam do pani prośbę.

Odpowiedziała mu uśmiechem.

— Słucham pana.

Teraz przybrał minę zażenowaną i nieśmiałą.

— To jest sprawa życia lub śmierci.

Hostesa przelękła się.

— Życia lub śmierci? — wymamrotała.

— Tak. Niejaki pan Curani w ubiegłym tygodniu lub może nawet wcześniej, wsiadł tutaj na samolot — rzucił jednym tchem. — Ale sytuacja jest taka, że pan Curani cierpi poważnie na serce. Lekarz przepisał mu specjalne lekarstwo na wypadek ataku. Ten lek powinien mieć stale przy sobie. Niestety, pakując się, pan Curani pomylił flakony. Wziął inny środek, a ten pozostawił. Dodam, że flakony są bardzo podobne.

— I pan by chciał...?

— Chciałbym wiedzieć, w jakim kierunku odleciał pan Curani.

— Nie powiedział panu? — zdziwiła się dziewczyna.

— Nie. Widzi pani, rozstaliśmy się w nie najlepszej komitywie... Dopiero w wiele dni po jego wyjeździe, ja i moja żona zauważyliśmy pomyłkę i ogarnął nas niepokój. Można się rozstać w kłótni, ale nie chciałbym, żeby mu się przytrafiło coś złego.

— Rozumiem. Którego dnia, pan sądzi, wsiadł do naszego samolotu?

— Nie wiem.

Był zagubiony i zmartwiony.

— Zobaczę, co będę mogła zrobić — zapewniła dziewczyna. — Ale tutaj, na lotnisku, nie mamy tego typu informacji. Trzeba by się skontaktować z naszym przedstawicielstwem w mieście.

— Błagam panią! Powtarzam, to sprawa życia lub śmierci! Jeśli przyjdzie atak...

— Niech pan się nie niepokoi. Zrobię wszystko, co możliwe.

— Niech pani sprawdzi ostatnie piętnaście dni.

— Dobrze, proszę pana.

— Niech pani nie zapomni. Miał dwa miejsca, dla siebie i żony.

Udawał ogromne podniecenie.

Dziewczyna podniosła telefon i mówiła urywanym głosem. Nalegała. Odwróciła się do niego i posłała uśmiech podnoszący na duchu.

— Proszę o cierpliwość. Sprawdzają.

— Dziękuję pani.

Uważnie ją obserwował. Nie rozumiał, co mówi, bo rozmawiała po arabsku. Przerywała, słuchała, znowu mówiła, nalegała, czekała... To trwało dobrych dziesięć minut. Wreszcie odłożyła słuchawkę.

— Przykro mi, proszę pana, żaden pasażer o nazwisku Curani nie korzystał z naszych lotów.

— Dokładnie sprawdzono?

— Tak proszę pana. Sprawdziliśmy listy pasażerów z okresu miesiąca.

Udawał rozczarowanie.

— Dziękuję pani, wydawało mi się jednak, że mówił o „KLM".

— Ale dokąd?

— Właśnie, proszę pani, to pragnąłbym wiedzieć.

Potrząsnął bezradnie głową i odszedł.

W okienku „BOAC" odegrał tę samą komedię. Ale też bez rezultatu.

(98)

http://sbc.wbp.kielce.pl

Warto wiedzieć, zobaczyć, posłuchać ■ Warto wiedzieć, zobaczyć, posłuchać

Wtorek 22 marca 1983 r.

Dziś składamy życzenia

KATARZYNOM i BOGUSŁAWOM

Jutro

PELAGIUSZOM i OKTAWIANOM

1962 r. — Terrorystyczna organizacja francuskich prawicowych ekstremistów (OAS) dokonała serii zamachów bombowych na obiekty francuskich sił zbrojnych, stacjonujących w Algierii.

1946 r. — W. Brytania uznała niepodległość Jordanii.

1923 r. — Urodził się Marcel Marceau, aktor i mim francuski.

1895 r. — W Paryżu zademonstrowano pierwszy film braci Lumiere, pionierów światowej kinematografii.

1832 r. — Zmarł Johann Wolfgang Goethe, poeta niemiecki.

1794 r. — Kongres amerykański przyjął ustawę o zakazie przewozu niewolników statkami USA.

1622 r. — 33 mieszkańców Wirginii zginęło w wyniku zaatakowania ich osiedli przez plemiona indiańskie. Było to pierwsze krwawe starcie Europejczyków z Indianami północnoamerykańskimi.

1599 r. — Urodził się Anthony van Dyck, malarz holenderski.

1312 r. — Papież rozwiązał zakon templariuszy.

Kielce

TEATR

Im. S. Żeromskiego — „Pan Tadeusz" A. Mickiewicza, g. 18.

KINA

„Romantica" — „Imperium kontratakuje" — USA, pan. kol. l. 12, g. 13.15, 15.30, 17.45 i 20.

„Moskwa" — „Dziedzictwo" — ang. pan. kol. l. 18, g. 15.30, 17.15 i 19.

„Studyjne" — „Cztery noce marzeń" — fr. pan. kol. l. 15, g. 14.30, 16, 17.30 i 19.

„Skałka" — „Ucieczka na Atenę" — ang. pan. kol. l. 15, g. 15, 17 i 19.

„Robotnik" — „Old Surehand" — jug. pan. kol. l. 12, g. 15.30.

GALERIE

Galeria BWA „Piwnice" ul. Leśna 7 — czynna w godz. 12—17, niedziela 11—15 — Doroczna wystawa plastyki „Przedwiośnie 8"

Galeria Fotografiki — ul. Rew. Październikowej 8a — czynna w godz. 9—17. Wystawa fotografii barwnej Edwarda Przybyłowicza — „Dzień Algierii".

MUZEA

Muzeum przy pl. Partyzantów — Wystawa stała — przyrodnicza i czasowe. „Pamiątki Powstania Styczniowego", „Człowiek epoki lodowcowej w regionie świętokrzyskim", „Samochody w miniaturze" — czynne w godz. 10—17, wtorki — 10—16, środy nieczynne.

Muzeum Lat Szkolnych S. Żeromskiego — czynne w godz. 9—15, środa 12—16, wtorki — nieczynne.

APTEKI DYŻURNE: nr 29-001, ul. Buczka 37/39, nr 29-008, ul. Sienkiewicza 15.

Poradnie dyżurujące: dla dzieci i dorosłych, ul. Pocieszka 11 (Przychodnia Rejonowa) w godz. 17—21, w niedzielę — 8—14 Stomatologiczna ul. Pocieszka 11. w godz. 17—21. Od godz 7 w niedzielę do 7 w poniedziałek W każdą sobotę czynne są w godzinach od 8 do 14 następujące przychodnie rejonowe z gabinetami: ogólnym dziecięcym, zabiegowym oraz stomatologicznym: Przychodnia Rejonowa nr 2 — ul Pocieszka 11, nr 3 — ul. Żelazna 36 nr 5 — ul. Pomorska 61 i nr 6 — ul. Lecha 6. Gabinety specjalistyczne — dermatologiczny, okulistyczny, ginekologiczny — przy ul. Buczka 4, laryngologiczny ginekologiczny i chirurgiczny — przy ul. Wesołej 52

TELEFONY:

Pogotowie Ratunkowe 999, Pogotowie Milicyjne 997 Pogotowie WSW 416-25. Straż Pożarna 998, Pomoc drogowa 981, Pogotowie Elektryczne Kielce — Miasto 991, Kielce — Teren 992 Pogotowie wodnokanalizacyjne 508-11. Pocztowe inf. o usługach 911. Hotel „Centralny" 625-11 Informacja kolejowa 930 Pogotowie wod-kan., c.o., dźwigowe elektryczne SM 518-33. Pogotowie napraw urządzeń gazowych czynne w godz. 7—19, tel. 436-72. Pogotowie wod.-kan., c.o., elektryczne RPGM — czynne w godz. 7—24, tel. 31-16-47. Ośrodek Informacji Usług WUSP tel. 457-41.

POSTOJE TAKSÓWEK: Dworzec PKP — 629-23 Taksówki bagażowe — ul. Armii Czerwonej — 469-89.

Radom

TEATR POWSZECHNY

im. Jana Kochanowskiego — „Horsztyński" J. Słowackiego, g. 18.

KINA

„Bałtyk" — „1941" — USA, pan. kol. l. 15, g. 13, 15.15, 17.30 i 19.45.

„Przyjaźń" — „Konwój" — USA, kol. l. 15, g. 15.30, 17.30 i 19.30.

„Pokolenie" — „Joe Valachi" — wł. kol. l. 18, g. 15, 17.15 i 19.30.

„Hel" — „Afera Concorde" — wł. pan. kol. l. 15, g. 13.15 i 15.30. „Nie zaznasz spokoju" — pol. kol. l. 18, g. 17.30 i 19.30

APTEKI DYŻURNE: nr 67-010, pl Zwycięstwa 7, nr 67-015, pl. Konstytucji 5.

INFORMACJA służby zdrowia — czynna w godzinach 9—21, w sobote 8—20 tel. 261-27. Informacje o usługach — 267-85.

TELEFONY: Straż Pożarna 998, Pogotowie Ratunkowe 999 Pogotowie Energetyczne — Radom 981, Komenda MO 251-36. Pogotowie Milicyjne 997. Pomoc drogowa 981

POSTOJE TAKSÓWEK: ulica Grodzka 229-52 plac Konstytucji 226-51, Dworzec PKP 268-88, ulica Żwirki i Wigury 418-19.

Skarżysko

KINA

„Wolność" — „Policzek" — ZSRR, kol. l. 15, g. 15. „Dziewczyna z reklamy" — wł. kol. l. 18, g. 17 i 19.

„Metalowiec" — „Wyjście awaryjne" — pol. kol. l. 15, g. 17 i 19.

APTEKA DYŻURNA: nr 29-046, ul. Apteczna 7

POSTOJE TAKSÓWEK: Dworzec Główny PKP — 705, osiedle Milica — 22-44.

Starachowice

KINA

„Robotnik" — „Potop" I cz. pol. pan. kol. bo. g. 14. „Wyrok śmierci" — pol. kol. l. 15, g. 17 i 19.

„Star" — „1941" — USA, l. 15, g. 15, 17.10 i 19.20.

APTEKA DYŻURNA: nr 29-076. ul. Staszica 4

POSTOJE TAKSÓWEK: telefony 53-10 i 53-89.

Ostrowiec

KINA

„Hutnik" — „Dom dla subtelnych" — bułg. kol. l. 15, g. 15.30. „Wierna żona" — fr. kol. l. 18, g. 17.30 i 19.30.

„Przodownik" — nieczynne

APTEKA DYŻURNA: nr 29-071, ul Starokunowska 1/7.

POSTOJE TAKSÓWEK: pl. Wolności 537-92, ul. Sienkiewicza 515-73.

UWAGA: Za ewentualne zmiany w programie kin redakcja nie odpowiada.

RADIO

PROGRAM LOKALNY

17.05 Dziennik 17.15 Muzyka operowa (stereo) 17.45 „Gdyby nie samorząd..." — aud. M. Bednarskiej 18.00 Utwory kompozytorów kieleckich.

TELEWIZJA

Dziś

PROGRAM I

15.45 Kwadrans z „Artelem"
16.00 Dla młodych widzów: Klub Zdobywców Oceanów — Latający Holender
16.30 Dla dzieci — „Michałki"
17.00 Dziennik
17.20 „Telekino"
17.45 Kogo obchodzi, żeś pokrzywdzony — rep.
18.05 Aktualności Agencji „Artel"
18.10 „Interstudio" — o krajach socjalistycznych
18.40 Rolnicze rozmowy
18.50 Dobranoc
19.00 Zaproszenie na serial
19.05 Wielka historia małych miast: Nieszawa
19.30 Dziennik
20.15 „Początki fortuny Rougonów" (1) — film franc. wg pow. E. Zoli
21.15 Rynek 83: Gdzie te meble?
22.00 Dziennik
22.20 Spotkanie z Wandą Polańską — popularne arie operetkowe

PROGRAM II

16.10 Program dnia
16.15 Język rosyjski (23)
16.50 Język angielski (12) — dla zaawansowanych

OTV WARSZAWA NA ANTENIE „DWÓJKI"

17.20 Spotkanie z „Unitrą" — program publicystyczny
17.35 „W mieście i na ratuszu" — Spotkanie z poetą
17.45 „Aukcja" — reportaż
18.00 „Partyjne dyskusje" — program publicystyczny
18.20 „Szpital na peryferiach Warszawy" — reportaż
18.35 „Młode talenty" — reportaż
18.50 Spotkanie z „Unitrą" (2)
19.00 Telewizyjny Kurier Warszawski
19.30 Dziennik
20.00 Spotkanie z „Unitrą" (3)
20.10 „Kiedy rano jadę «osiemnastką»" — reportaż
20.35 „Zawód: stewardesa" — — reportaż
21.00 „Elizabeth czyli Elżbieta" — reportaż
21.15 Spotkanie z „Unitrą" (4)
21.25 Magazyn z dreszczykiem
21.40 Dwadzieścia minut rozrywki
22.00 „Życie Kamila Kuranta" — ostatni odcinek serialu TP (powt. z 19.III.)
23.00 Kwadrans z „Artelem".

Jutro

PROGRAM I

6.00 TTR — jęz. polski, s. IV
6.30 TTR — matemat., s. IV
9.00 Muzyka kl. II: Czy Polska jest Polską?
9.35 „Ochrona osobista" — dramat rewolucyjny ZSRR
11.55 Fizyka kl. VIII: Ścieżki informacji
12.30 Reforma po starcie
13.30 TTR — jęz. polski s. II: Sceny realistyczne w 3 cz. „Dziadów"
14.00 TTR — wskazówki metod. s. II

UWAGA: Polskie Radio i Telewizja zastrzegają sobie możliwość zmian w programie.

OGŁOSZENIA DROBNE

MOLENDOWSKI Stanisław zgubił wkładkę zaopatrzenia, wydaną przez Rolniczą Spółdzielnię Produkcyjną Gózd. 9545-g

SIWIEC Janina zgubiła wkładkę zaopatrzenia 087745, wydaną przez CZZ Kielce. 9538-g

STĘPIEŃ Wincenty zgubił wkładkę zaopatrzenia, wydaną przez KPRI Kielce. 9052-g

PIÓRO Marzena zgubiła wkładkę zaopatrzenia nr C-082075, wydaną przez Cech Rzemiosł Różnych w Kielcach. 9502-g

STĘPLEWSKA Barbara zgubiła wkładkę zaopatrzenia C-080993, wydaną przez CRR. 9530-g

SEWERYN Emilia zgubiła wkładkę zaopatrzenia 541321, wydaną przez WSS Jędrzejów. 9531-g

OZIMEK Anna zgubiła wkładkę zaopatrzenia, wydaną przez Zakłady Metalowe w Skarżysku. 9539-g

BIJAK Lidia zgubiła wkładkę zaopatrzenia C-271095, wydaną przez Totalizator Sportowy Kielce. 9534-g

RĘBALSKI Stanisław zgubił wkładkę zaopatrzenia C-399272, wydaną przez KB Skarżysko. 9535-g

KOWALSKA Stanisława zgubiła wkładkę zaopatrzenia F-009016, wydaną przez ADM Kielce. 9532-g

JAWOR Ryszard zgubił legitymację i bilet miesięczny PKS, relacji Krajno—Kielce. 9542-g

DZIARMAGA Stanisław zgubił legitymację uczniowską ZSB. 9522-g

DĄBROWSKI Stanisław zgubił wkładkę zaopatrzenia nr C-104132, wydaną przez OSM. 9525-g

SOŁTYS Joanna zgubiła wkładkę zaopatrzeia F-569014, wydaną przez UW Kielce. 9540-g

GRYCHOWSKI Tadeusz zgubił wkładkę zaopatrzenia nr 122444, wydaną przez RPGM Kielce. 9541-g

RUCIŃSKA Halina unieważnia zagubioną książeczkę na dostawę gazu nr 126601, wydaną przez MPGK Zakład Gazyfikacji Bezprzewodowej w Skarżysku-Kam. 9505-g

SASAL Rozalia zgubiła wkładkę zaopatrzenia, wydaną przez Spółdzielnię Pracy „Gromada" w Kielcach. 9524-g

KOS Andrzej zgubił legitymację szkolną nr 356/82, wydaną przez ZSZ „Elektromontaż" Kielce. 9523-g

SZWARC Krzysztof zgubił wkładkę zaopatrzenia C-982066, wydaną przez UG Pierzchnica. 9502-g

LULKOWSKI Mirosław zgubił wkładkę zaopatrzenia, wydaną przez UG Pierzchnica. 9503-g

ZEMSTA Jacek zgubił legitymację ZSZ nr 1 Kielce. 9501-g

ORLIŃSKI Edward zgubił wkładkę zaopatrzenia, wydaną przez FŁT „Iskra" Kielce. 9504-g

GRONOSTAJ Agata zgubiła legitymację szkolną, wydaną przez LE w Kielcach. 9506-g

BAŃKOWSKA Jadwiga zgubiła wkładkę zaopatrzenia C-248176, wydaną przez WSS „Społem" Kielce. 9507-g

WYPYCH Bronisława (zam. Pińczów) zgubiła zezwolenie na prowadzenie handlu prywatnego — owoce, warzywa, kwiaty, nr 14/77. 9537-g

JARZĄBEK Danuta zgubiła 4 wkładki zaopatrzenia, wydane przez PKP Skarżysko-Kam. 9508-g

SITARSKA Halina zgubiła wkładki zaopatrzenia C-203293, C-203294, wydane przez PKO Kielce. 9509-g

ADAMSKI Zenon zgubił wkładkę zaopatrzenia C-224206, wydaną przez PRIBP Kielce. 9516-g

GŁADYSZ Waldemar zgubił legitymację studencką PS. 9511-g

MORDOŃ Zofia zgubiła 6 wkładek zaopatrzenia, wydanych przez UG Łagów. 9512-g

ŚCIEGIENNY Bogusław zgubił wkładkę zaopatrzenia, wydaną przez KRBPCWiG Wierzbica. 9514-g

PAPROĆ Mirosław zgubił kartę drogową nr 6976, wydaną przez PKS Kielce. 9515-g

GRABKA Joanna zgubiła legitymację szkolną ZSPS, dwie wkładki zaopatrzenia, wydane przez UM Kielce. 9517-g

WASIK Czesław zgubił wkładkę zaopatrzenia C-271740, wydaną przez PRzK Kielce. 9519-g

BINEK Tadeusz zgubił wkładki zaopatrzenia C-068365, C-068366, wydane przez FSS Kielce. 9521-g

GRABOWSKI Janusz zgubił wkładkę zaopatrzenia C-663282, wydaną przez ZD Jędrzejów. 9520-g

LISICKI Franciszek zgubił wkładkę zaopatrzenia C-507957, wydaną przez FSC Starachowice. 30-p

SOSNOWSKI Stanisław zgubił wkładkę zaopatrzenia C-372240, wydaną przez „Budostal 2". 29-p

MICHALCZYK Zygmunt zgubił bilet miesięczny wydany przez PKS Końskie na trasę Bronów—Końskie. 24-p

SKOREK Edward zgubił przepustkę stałą wydaną przez Zakłady Metalowe w Skarżysku. 27-p

KOWALCZYK Iwona zgubiła bilet miesięczny PKS. 28-p

WÓJCICKA Bożena zgubiła wkładkę nr C-234399, wydaną przez PPH „Centrala Rybna" Kielce. 26-p

„Prasa Książka Ruch" Kielce, ul. Sienna 2. BIURA OGŁOSZEŃ: 25-367 Kielce, pl. Obr. Stalingr. 2 skr. poczt. nr 134, 25-953 Kielce 12, tel. 448-58; 26-600 Radom ul. Żeromskiego 5a tel. 237-26. Nr indeksu 32008 O-1, -2, -3, -4, -5.

http://sbc.wbp.kielce.pl

„Prasa Książka Ruch" Kielce, ul. Sienna 2. BIURA OGŁOSZEŃ: 25-367 Kielce, pl Obr. Stalingr. 2 skr. poczt. nr 134, 25-953 Kielce 12, tel. 448-58; 26-600 Radom ul. Żeromskiego 5k tel. 237-26. Nr indeksu 32608 O-1, -2, -3, -4, -5.

Zwycięstwo socjaldemokratów

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

zaledwie o 0,5 proc. więcej głosów (22,2 proc.) niż w 1979 r. Straciła ona mianowicie 2 spośród 46 mandatów. Tym samym jej szanse na wejście w skład przyszłego rządu spadły do minimum.

Partie politycznego „środka": centrum, liberalna i chrześcijańsko-demokratyczna, zdołały zachować poprzednie pozycje, zdobywając łącznie ok. 25 proc. głosów. W sumie stronnictwa lewicowe uzyskały w wyborach 40,8 proc. głosów (-1,2 proc. w porównaniu z 1979 rokiem), natomiast partie mieszczańskie 57,7 proc. (-0,3 proc.). Stosunek sił w parlamencie nadchodzącej kadencji wyniesie w związku z tym 84 do 114 mandatów na korzyść bloku mieszczańskiego.

W pierwszych komentarzach wyrażana jest opinia, że wynik wyborów umacnia prawdopodobieństwo utrzymania dotychczasowej koalicji rządowej, złożonej z socjaldemokratów, partii centrum i liberałów oraz Szwedzkiej Partii Ludowej Finlandii.

agencje informują:

● Zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami, w poniedziałek przybył do Jugosławii z 5-dniową wizytą oficjalną premier ZSRR, Nikołaj Tichonow.

● Zacięte walki między armią reżimową a bojownikami Frontu Wyzwolenia Narodowego im. Farabundo Martiego toczą się w pobliżu wulkanu Caeaguatique w odległości 10 km na północny wschód od San Francisco Gotera — stolicy prowincji Moraazan. Partyzancka rozgłośnia „Venceremos" poinformowała, że armia reżimowa skierowała tam m.in. przeszkolone w USA bataliony „Belloso" i „Atonal". Helikoptery wojskowe wywożą z pola walki rannych. Partyzanci spodziewają się posiłków z sąsiednich prowincji i przewidują odparcie ofensywy reżimowej.

● W poniedziałek, w pierwszym dniu wiosny, nad środkowo-zachodnią częścią Stanów Zjednoczonych przeszły gwałtowne burze śnieżne. Co najmniej 3 osoby poniosły śmierć, a wiele zostało rannych. Deszcze w północno-wschodniej części USA spowodowały powódź.

● Z La Paz donoszą, że rejon Santa Cruz w Boliwii nawiedziła największa od 40 lat powódź. Zginęło co najmniej 100 osób, a 40 tys. zostało pozbawionych dachu nad głową.

Strauss zostaje w Monachium

Nowy rząd federalny z kanclerzem **Helmutem Kohlem** na czele zostanie sformowany jednak bez udziału konserwatywnego polityka, premiera Bawarii i przywódcy Unii Chrześcijańsko-Społecznej (CSU) **Franza Josefa Straussa.** Skończyły się tym samym wielotygodniowe spekulacje, czy kontrowersyjny polityk bawarski przeniesie się z Monachium do Bonn i — jeśli tak — jaką obejmie tekę w gabinecie federalnym. Strauss poinformował o tej decyzji najpierw kanclerza H. Kohla, a następnie Zarząd Krajowy CSU w Monachium. Decyzję uzasadnił „znakomitymi wynikami rokowań", zarówno nt. spraw merytorycznych, jak i personalnych między partnerami koalicji bońskiej CDU, CSU i FDP.

Nie ulega wątpliwości, iż Strauss zrezygnował z przeniesienia do Bonn, ponieważ Kohl nie zaoferował mu żadnego stanowiska w gabinecie, które by go interesowało. Resorty spraw zagranicznych, finansów i gospodarki nie były dostępne dla Straussa. Potwierdził to sekretarz generalny CSU, **Edmund Stoiber,** dodając, że Strauss nie chciał torpedować rokowań koalicyjnych z powodu „kwestii personalnych".

Ołów przyczyną upadku Rzymu?

NOWY JORK. PAP. Zatrucia spowodowane obecnością ołowiu w winie i pożywieniu, a także pomieszanie zmysłów było — zgodnie z wynikami ostatnich badań — przyczyną śmierci mniej więcej dwóch trzecich cezarów rzymskich, a w następstwie tego po części również przyczyną upadku Cesarstwa Rzymskiego. Badacze amerykańscy analizowali nawyki żywieniowe władców Rzymu w okresie od 30 roku przed naszą erą do 220 roku naszej ery. Stwierdzili przy tym, że wielu cezarów miało artretyzm, a więc chorobę, która wywołana jest przez ołowicę.

Zatrucia powstały w wyniku tego, że arystokraci imperium rzymskiego przyprawiali wino i artykuły spożywcze sfermentowanym sokiem grejpfrutowym. Wino z tym sfermentowanym sokiem gotowali w ołowianych rondlach. Już tylko jedna łyżeczka od herbaty takiej mieszanki spowodowałaby dzisiaj zatrucie. Zatrucie ołowiem i artretyzm musiały stanowić typową cechę arystokratycznego stylu życia w Cesarstwie Rzymskim — twierdzą badacze. Cierpieli z tego powodu także potomkowie Rzymian, o ile w ogóle mężczyźni mogli jeszcze mieć potomstwo.

Cezar Klaudiusz na przykład zdradzał następujące objawy: zaburzenia mowy, osłabienie kończyn, niedołężny chód, drżenie, przesadne i niestosowne napady śmiechu oraz nieokiełznany gniew. Często też się ślinił.

Szwajcaria apeluje o realizm

Szwajcaria, jeden z ośmiu współautorów kompromisowego projektu dokumentu końcowego madryckiego spotkania KBWE, który przedłożony został pozostałym uczestnikom przed niewielu dniami, ostrzegła przed wprowadzaniem do tego dokumentu takich zmian, o których z góry wiadomo, iż nie mogą być zaaprobowane przez kraje socjalistyczne. Ostrzeżenie tego rodzaju złożył w poniedziałek w Bernie szef delegacji szwajcarskiej na madryckie spotkanie KBWE, amb. **Edouard Brunner.** Szwajcarski dyplomata zaapelował zarazem do krajów uczestniczących o więcej realizmu.

W klasztorze na Monte Cassino nie było ani jednego Niemca...

Zachodnioniemiecka „dokumentacja" na temat przestępstw aliantów

BONN PAP. To, co dotychczas można było znaleźć jedynie w bogatej literaturze wspomnieniowej, której autorami są byli „bohaterowie Wehrmachtu", członkowie „Waffen SS", w rodzaju „Leibstandarte Adolf Hitler" czy byli dowódcy faszystowskiej „Luftwaffe", trafia obecnie coraz częściej na ekrany telewizji zachodnioniemieckiej.

Jednym z takich programów jest dwuczęściowy serial poświęcony „przestępstwom wojennym popełnionym przez aliantów" — członków wielkiej koalicji antyhitlerowskiej w latach drugiej wojny światowej, którego pierwszy odcinek pokazała telewizja RFN (ARD) 18 bm.

Program ten, opracowany przez amerykańskiego historyka, Alfreda de Zayasa, na podstawie dokumentów archiwum wojskowego we Fryburgu, mógłby śmiało konkurować o główną nagrodę byłego Ministerstwa Propagandy Rzeszy. Mimo prób tzw. obiektywnego spojrzenia i sentencji w rodzaju „jak długo istnieć będą wojny, będą jeńcy, ranni i ofiary w ludności cywilnej" programu tego nie można nazwać inaczej jak tylko jeszcze jedną prowokacją.

Jego posłanie było oczywiste i jasne: Nie tylko my, Niemcy, ponosimy winę za wszystko, co stało się w tej wojnie, nie tylko my rozstrzeliwaliśmy jeńców, dokonywaliśmy pacyfikacji wsi czy naruszaliśmy zasady konwencji genewskiej. To samo czynili także alianci: Amerykanie, Francuzi, Rosjanie czy Polacy! Rycerscy żołnierze Hitlera byli „bestialsko" zatapiani przez brytyjskie samoloty broniące dostępu do Krety, okrutni Amerykanie bili niemieckich jeńców we Włoszech, nieludzcy komendanci alianckich krążowników strzelali do przycumowanych przy nabrzeżu Narwiku okrętów hitlerowskiej Kriegsmarine itp., itd.

Szczytem bezczelności była wypowiedź „pewnego naocznego świadka", jednego z niemieckich obrońców Monte Cassino, który stwierdził, iż Anglicy, Amerykanie, a przede wszystkim Polacy są odpowiedzialni za zburzenie klasztoru, w którym... nie było ani jednego żołnierza niemieckiego. Znajdowaliśmy się w fortyfikacjach w odległości co najmniej trzystu metrów od klasztoru — powiedział ów „naoczny świadek". Stwierdził też, iż widział, jak Polacy rozstrzeliwali „bezbronną ludność" w momencie, kiedy udało się im dotrzeć do ruin opactwa.

Temat polski, a raczej „przestępstwa dokonane przez Armię Czerwoną i walczące przy jej boku Wojsko Polskie", telewizja zachodnioniemiecka zarezerwowała sobie na drugi odcinek, który miał być emitowany wczoraj.

Jak poinformowała „Sueddeutsche Zeitung", cykl miał być wyświetlany wcześniej, lecz został przełożony na obecny termin, aby nie „zbiegał się zanadto z 50 rocznicą przejęcia władzy przez Hitlera".

W prasie porannej

Dzisiejsza „Trybuna Ludu" przynosi wypowiedź prof. dr. Stanisława Pasynkiewicza z Politechniki Warszawskiej pt. „Naukowiec", traktującą o roli i zadaniach partyjnego nauczyciela szkoły wyższej. Mówiąc o pracy z młodzieżą wychowaną na konsumpcyjnych wzorach z Zachodu, autor zauważa: „ (...) **Jak trudna i odpowiedzialna jest ta praca, jak wiele od jej wyników zależy, można nie tłumaczyć. Odpowiedzialność za tę pracę spada przede wszystkim na partyjnych nauczycieli akademickich i na tę część kadry dydaktycznej, której naprawdę zależy na najbliższej i dalszej przyszłości narodu. Uczony — członek partii nie może tracić z pola widzenia, że w wielu uczelniach, jej wydziałach i instytutach nie ma nadal spokoju. Trwają dyskusje, ścierają się poglądy. Ludzie są nerwowo wyczerpani, przy lada okazji wybuchają, działają i podejmują decyzje pod wpływem emocji, chwilowego zacietrzewienia. (...) Nic więc dziwnego, że coraz częściej słyszy się głosy wołające o stworzenie warunków, w których będzie można spokojnie pracować (...) Spokojną zaś pracę może zapewnić wzajemne porozumienie oparte na wzajemnych ustępstwach, przyjmujące za nadrzędne dobro socjalistycznego państwa — dobro nauki, poziom kształcenia młodzieży, dobro uczelni czy instytutu, w którym się pracuje. Taki program powinien być programem partyjnego profesora i każdego partyjnego nauczyciela akademickiego (...)"**

„Rzeczpospolita" — w artykule Ewy Kluczkowskiej pt. „Szkolna rzeczywistość" omawia szarą codzienność szkolnictwa. „Przestrzenne klasy, niewielkie grupy uczniów, kompleksy pomocy społecznych..." — to jeszcze odległa wizja polskiej szkoły. Trzeba więc dołożyć wszelkich starań, by przyspieszyć jej urzeczywistnienie.

(C)

Pośmiertna sława obłąkanego mordercy

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

nia" za tę właśnie sumę, co stanowi równowartość 825 tys. dolarów. Poprzedni rekord ceny aukcyjnej obrazu z epoki wiktoriańskiej padł w 1979 roku, za dzieło Johna Frederika Lewisa, przedstawiające scenę o orientalnym charakterze w Kairze. Obraz ten zakupiony był za 224 tys. funtów, co przy ówczesnym kursie wymiennym obu walut stanowiło równowartość 493 tys. dolarów.

Obraz obłąkanego artysty malarza, będący rzeczywiście niecodzienną wizją szekspirowskiego „Snu nocy letniej", przedstawia kłótnię nad paziem króla i królowej wróżek. Dzieło ma kształt owalny, o średnicy 75 cm i w tle pełne jest baśniowych wróżek, demonów, owadów, kwiatów i listowia. Nie tak dawno, bo w 1964 r., zmieniło właścicieli za jedne 7 tys. funtów (19 tys. dolarów). Dadd ukończył je w 1858 roku po 4 latach pracy w Bedlam, schronisku dla szaleńców w Londynie, stanowiącym jedno skrzydło szpitala Betlehem. Wykonał je na zamówienie dr Williama Hooda, naczelnego lekarza tego szpitala.

W domu wariatów Dadd znalazł się w 1843 roku za zamordowanie swego ojca podczas wieczornej przechadzki w Cobham, Surrey. Zwłoki swej ofiary zostawił przy drodze, zbiegając do Francji. Jednakże podczas próby pozbawienia życia swego współtowarzysza podróży został zatrzymany i odesłany z powrotem na Wyspy Brytyjskie. Niektóre prace Dadda znajdują się w różnych muzeach, m.in. w londyńskiej Galerii Tate. Fachowe pismo artystyczne określało w 1848 roku malarstwo Dadda jako połączenie poezji wyobraźni z szaloną wizją człowieka obłąkanego.

Rodzice: niech umrze w spokoju i godności
Sędzia: lekarze wiedzą lepiej, co jest dobre dla dziecka

Dramatyczna walka o życie upośledzonego kanadyjskiego chłopca

OTTAWA PAP. Sześcioletni chłopiec kanadyjski, Stephen Dawson, fizycznie i psychicznie ciężko upośledzony, poddany został operacji niezbędnej dla uratowania mu życia na mocy decyzji sądu, wbrew woli jego rodziców. Sędzia Lloyd McKenzie z Sądu Najwyższego prowincji Kolumbia Brytyjska, zarządził przeprowadzenie operacji, która natychmiast została wykonana. W mózgu dziecka, ze względu na powstałą blokadę, zbierał się płyn. Po operacji — jak stwierdzili lekarze — chłopiec czuł się dobrze, biorąc pod uwagę okoliczności.

Kanadyjska opinia publiczna, prawnicy, lekarze i organizacje inwalidów z napięciem oczekiwały wyroku sądu, ponieważ sprawa ta nie miała precedensu. Rodzice małego, który jest niewidomy, głuchy i ma znaczne zaburzenia psychiczne, a także motoryczne, odmówili zgody na operację, aby dziecko mogło umrzeć „w spokoju i godności".

Doprowadziło to do długotrwałych sporów z władzami państwowymi. Odwołały się one od decyzji sądu niższej instancji, który rodzicom ponownie przyznał odebrane im prawa opiekuńcze, a tym samym prawo decydowania o tym, czy wyrażą zgodę na operację, czy też nie. Sąd wyższej instancji przyznał rację administracyjnym organom państwowym.

Dramatyczne dyskusje na temat wartości życia takiego dziecka, jak Stephen, poruszyły społeczeństwo całej Kanady i podzieliło je na dwa obozy. Rodzice ugięli się w końcu wobec decyzji sądu, mimo że nie ukrywali swego rozgoryczenia. Ojciec Stephena oświadczył, iż jest przekonany, że on i żona mieli rację nie zgadzając się na przeprowadzenie zabiegu operacyjnego, jednakże — w tych okolicznościach — i działając w interesie dziecka — nie będą się odwoływali od wyroku Sądu Najwyższego.

Rodzice chcą jednak odzyskać prawa opiekuńcze nad Stephenem.

Uzasadniając wyrok sędzia McKenzie oświadczył, że lekarze wiedzą lepiej, co jest dobre dla Stephena niż rodzice. Stwierdził, że byłoby zbyt proste powiedzieć, iż dziecko powinno umrzeć w spokoju. Stephen mimo swego upośledzenia był przed chorobą „szczęśliwy" i zdolny do wykonywania małych zadań. Od powstania blokady w mózgu żył bez ruchu i bez kontaktu z otoczeniem.

Zdaniem sędziego, w przypadku Stephena chodziło o prawo dziecka do opieki lekarskiej, a nie o prawo nieuleczalnie chorego do śmierci. Nie sądzę, stwierdził on, aby rodzice albo sąd mogli patrzeć z góry na życie upośledzonej osoby i tak nisko je cenić, żeby uznać, że nie jest ono warte utrzymania. Decyzję Sądu Najwyższego powitały z zadowoleniem przede wszystkim związki inwalidów, ponieważ wyrok sądu kanadyjskiego broni praw kalek.

http://sbc.wbp.kielce.pl

● 10 lub 12 ekip zagranicznych ● Na starcie cała krajowa czołówka ● Drużyna „weteranów" pod wodzą Szurkowskiego! ● Prolog w Warszawie, meta w Miedzianej Górze ● Puchary premiera i prezesa NK ZSL dla triumfatorów ● Powołanie komitetu etapowego w Kielcach.

Zakończenie jubileuszowego Tour de Pologne na torze „KIELCE"!

KIELCE gościć będą w tym roku uczestników jubileuszowego, 40 Tour de Pologne. W naszym mieście znajdować się będzie meta ósmego, przedostatniego etatu wyścigu, a ostatni etap rozegrany zostanie dzień później na torze samochodowym „Kielce" w Miedzianej Górze. Tam też nastąpi uroczyste zakończenie tej najstarszej w Polsce wieloetapowej imprezy kolarskiej.

Wprawdzie Wyścig Dookoła Polski odbędzie się dopiero w pierwszej dekadzie lipca, ale sądzimy, że sympatyków sportu, a zwłaszcza kolarstwa, zainteresują bliższe szczegóły ciekawie zapowiadającej się imprezy, organizowanej już tradycyjnie przez **Redakcję „Dziennika Ludowego", Zjednoczone Stronnictwo Ludowe oraz Ludowe Zespoły Sportowe.**

Tegoroczny Tour de Pologne zaliczony został przez Międzynarodową Federację Kolarską do najwyższej kategorii wyścików wieloetapowych dla amatorów (taką kategorię mają w tym roku w Europie, oprócz TdP, jeszcze tylko — Wyścig Pokoju, Wyścig Wilhelma Tella w Szwajcarii oraz Wyścig Dookoła Włoch). Gwarantuje to udział co najmniej 10 ekip zagranicznych! Organizatorzy otrzymali już potwierdzenie startu kolarzy z Czechosłowacji, NRD, Bułgarii, Kuby, Austrii, Holandii, Finlandii, RFN, a nawet z Turcji! Oczekują jeszcze zgłoszeń z Włoch, Szwajcarii i ZSRR. Być może w jubileuszowym Tour de Pologne, uczestniczyć więc będzie aż 12 zagranicznych zespołów!

Oczywiście w wyścigu wystartuje cała czołówka polskich szosowców z 6-osobową drużyną reprezentacyjną na czele. **Organizatorzy czynią również starania, by na trasę wyruszył zespół „weteranów" polskiego kolarstwa pod wodzą byłego mistrza świata, Ryszarda Szurkowskiego!** W sumie, w imprezie ma startować 120 zawodników, w tym połowa z zagranicy.

A teraz trochę szczegółów o trasie wyścigu, który składać się będzie z dziewięciu etapów. **Tour de Pologne rozpocznie się 1 lipca prologiem w Warszawie. Ze stolicy kolarze jechać będą przez Piotrków, Kędzierzyn, Ustronie, Wisłę, Żywiec, Nowy Sącz, Krynicę, Wojnicz, skąd 9 lipca zawitają do Kielc.** W Ustroniu i Krynicy rozegrane zostaną „etapy prawdy" — jazda indywidualna na czas na dystansach 10 i 25 km. Natomiast **10 lipca**, w ostatnim dniu wyścigu, na torze samochodowym „Kielce" w Miedzianej Górze zawodnicy pokonają dystans około 84 km (20 okrążeń dużej pętli toru). Będzie to więc z pewnością bardzo widowiskowy etap i efektowny finał jubileuszowego touru.

Ceremonia zakończenia wyścigu otrzyma uroczystą oprawę, a jej najważniejszym punktem będzie wręczenie głównych trofeów: pucharu premiera, generała Wojciecha Jaruzelskiego — dla zwycięskiej drużyny oraz pucharu prezesa Naczelnego Komitetu ZSL, Romana Malinowskiego — dla indywidualnego triumfatora. Ponadto zwycięca Tour de Pologne otrzyma w nagrodę „fiata 126p".

W ubiegły piątek, pod przewodnictwem wicewojewody kieleckiego, **Wojciecha Noska**, odbyło się inauguracyjne posiedzenie kieleckiego komitetu etapowego Tour de Pologne. Uczestniczyli w nim m.in.: przedstawiciel NK ZSL — **Jerzy Rumianek**, dyrektor wyścigu — **red. Wojciech Szkiela** z „Dziennika Ludowego" oraz sekretarz WK ZSL w Kielcach — **Andrzej Lato**. Na pierwszym posiedzeniu rozdzielono funkcje w komitecie etapowym, powołano komisje specjalistyczne, zapoznano się z zadaniami oraz przystąpiono do prac organizacyjnych. Na czele kieleckiego komitetu etapowego TdP stanął wicewojewoda — **Wojciech Nosek**, a jego zastępcami zostali — sekretarz WK ZSL — **Andrzej Lato** oraz dyrektor WKFiS Urzędu Wojewódzkiego — **Jan Mochocki**.

A. PAWŁOWSKI

Szachowe mistrzostwa PZG

W hali sportowej Broni w Radomiu trwają od soboty dwudzieste z kolei indywidualne mistrzostwa Polski w szachach Polskiego Związku Głuchych. W turnieju uczestniczy 9 kobiet oraz 24 mężczyzn (po 12 w grupach A i B), reprezentujących 24 województwa. Z województwa kieleckiego w mistrzostwach startują — **Lidia Cielecka** i **Jerzy Garbiel**, a gospodarzy reprezentują — **Halina Ryngiel, Stanisław Murawski, Tadeusz Godziejewski** i **Jerzy Środziński.**

Mistrzostwa zakończą się w niedzielę, 27 bm. **(JG)**

Z bcisk „siódemek"

Młodzież nadzieją Broni

● Młodzi piłkarze ręczni **Broni Radom** są dobrze przygotowani do wiosennej rundy rozgrywek. Ostatnio radomianie wygrali we własnej hali turniej juniorów młodszych (chłopców do lat 17), zwyciężając kolejno swych rówieśników z **Piotrcovii 30:22, MKS Praga Warszawa 35:29 i radomskich Orląt 33:15.** Najskuteczniejszym zawodnikiem Broni był **Sławomir Bednarek**, który strzelił w turnieju **32 bramki**, a na wyróżnienie zasługuje również jego kolega klubowy, bramkarz **Jacek Spyt.** Wcześniej juniorzy młodsi **Broni** wygrali w Mielcu ze swymi kolegami z miejscowej **Stali 30:20.** Warto dodać, że po jesiennej rundzie rozgrywek „siódemka" **Broni** przewodzi w rywalizacji juniorów młodszych w strefie lubelskiej, a na drugiej pozycji znajduje się kielecka **Korona.**

● Bez powodzenia grają natomiast w II lidze seniorzy **Broni.** W minionej kolejce spotkań radomianie gościli na Śląsku, gdzie stracili kolejne punkty w meczach z **Grunwaldem Ruda Śląska.** W sobotę piłkarze ręczni **Broni** spóźnili się godzinę na zawody i przegrali walkowerem **0:10**, a w niedzielę ulegli gospodarzom **22:41.** W drugiej rundzie rozgrywek radomska „siódemka" nie wygrała jeszcze ani jednego spotkania (doznała dwunastu kolejnych porażek), a ponieważ na półmetku II-ligowej rywalizacji zajmowała w tabeli ostatnie miejsce, jej los jest przesądzony. **(JG)**

W telegraficznym skrócie

● Jutro w Paryżu odbędzie się towarzyskie spotkanie piłkarskie **Francja — ZSRR.** Rywale Polaków w eliminacjach ME, piłkarze ZSRR wystąpią w stolicy Francji w swym najsilniejszym składzie z **Renatem Dasajewem, Leonidem Burjakiem i Olegiem Błochinem** na czele.

● **Puchar im. Liliany Ronchetti** zdobyły koszykarki **BSE Budapeszt**, które w finałowym pojedynku pokonały po dwóch dogrywkach **Spartaka Moskwa 83:81.**

● Narciarze alpejscy zakończyli już rywalizację o Puchar Świata. Wśród kobiet trofeum zdobyła **Amerykanka Tamara McKinney**, a wśród mężczyzn jej rodak, **Phil Mahre.** Wysokie lokaty w slalomie specjalnym zajęły polskie narciarki. **Małgorzata Tlałka** uplasowała się na siódmej pozycji, a jej siostra **Dorota** na ósmej.

sport

Polska — Norwegia 7:1!

Pierwsze bramki na hokejowych MŚ w Tokio

Z udziałem reprezentacji Austrii, Japonii, Jugosławii, Norwegii, POLSKI, Rumunii i USA rozpoczęły się w Tokio hokejowe mistrzostwa świata grupy „B", których stawką jest awans najlepszej drużyny do przyszłorocznych MŚ grupy „A", a także do turnieju olimpijskiego w Sarajewie.

Na inaugurację mistrzostw odbyły się dwa pojedynki. W pierwszym, otwierającym turniej, który potrwa do 31 marca, hokeiści **Japonii** pokonali **Jugosławię 3:2 (0:0, 2:1, 1:1).** Bramki dla Japończyków zdobyli — Azuma, Honma i Tokuda, dla Jugosławii — Hafner i Besic.

W drugim meczu **Norwegia** wygrała z **Rumunią 5:3 (3:1, 2:2, 0:0).** Dla Norwegów bramki strzelili — Loevdal dwie oraz Yngve, Hyon i Karlstad, dla Rumunów — Halauca, Antal i Chirta.

Polscy hokeiści swój pierwszy pojedynek w mistrzostwach rozegrali dziś nad ranem. POLACY wystartowali znakomicie, zwyciężając wysoko NORWEGIĘ 7:1 (4:1, 1:0, 2:0).

Kolejnymi rywalami Polaków będą Jugosłowianie. Mecz odbędzie się w czwartek.

(paw)

Juniorka Lechii podtrzymała tradycję

Miła niespodzianka kieleckiej judoczki

Przez dwa dni w kieleckiej hali sportowej najlepsze w kraju judoczki rywalizowały w ogólnopolskim turnieju klasyfikacyjnym seniorek. Na starcie stanęło 107 zawodniczek z 31 klubów. Impreza była interesująca i dostarczyła sporo emocji.

Dla nas miłą niespodzianką było zwycięstwo w wadze do 52 kg juniorki **Ewy Kowal** z kieleckiej Lechii, dzielnie podtrzymującej dobre tradycje swych starszych koleżanek klubowych, które teraz zdobywają laury dla innych ośrodków w kraju. Kielczanka rozprawiła się zdecydowanie z bardziej doświadczonymi od niej rywalkami, wygrywając wszystkie pojedynki przed czasem, a w finale pokonała **Ernestynę Matusiak** z Mechanika Bobolice.

Dobrze spisały się również reprezentantki kieleckiego Zaka — **Sylwia Siekera** (48 kg) i **Barbara Dudzik** (66 kg), zajmując w swych kategoriach wagowych trzecie lokaty. Natomiast **Małgorzata Mendel** z Radomiaka była czwarta w wadze do 66 kg.

A oto zwyciężczynie kieleckiego turnieju: 48 kg **Joanna Majdan** AZS AWF Gdańsk przed byłą zawodniczką kieleckiej Lechii, **Wandą Gondek** z AZS AWF Warszawa, 52 kg **Ewa Kowal** Lechia Kielce, 56 kg **Maria Gontarewicz** AZS Gorzów, 61 kg **Agnieszka Wąs** AZS AWF Warszawa, 66 kg **Ewa Peucherkiewicz** AZS Gliwice, 72 kg **Katarzyna Rogowska** AZS AWF Gdańsk, powyżej 72 kilogramów **Maria Litwinowicz** AZS AWF Gdańsk.

Zawody zostały sprawnie przeprowadzone przez działaczy kieleckiej Lechii. (ap)

Kalejdoskop piłkarski

Tematem dnia wśród kibiców piłkarskich jest rozważanie szans łódzkiego Widzewa w półfinałowych pojedynkach Klubowego Pucharu Europy z turyńskim Juventusem. Nie więc dziwnego, że wszystkie meldunki o ligowych występach tych drużyn, formie piłkarzy mistrza Polski i Włoch śledzone są z dużym zainteresowaniem. Tak będzie nie tylko do 6 kwietnia, czyli do pierwszego meczu w Turynie, ale również do czasu rewanżowego pojedynku w Łodzi (20 kwietnia).

W minionej kolejce spotkań ligowych obaj rywale zdobyli po jednym punkcie. **Juventus** uzyskał na wyjeździe bezbramkowy rezultat z **Pisą**, po dobrym, obfitującym w wiele podbramkowych sytuacji pojedynku. Natomiast **Widzew** w ostatniej niemal chwili uratował punkt, remisując na własnym boisku z **Bałtykiem Gdynia 3:3** (goście prowadzili już 3:1). Widzewiacy, to jednak drużyna z charakterem. Mimo wyczerpującego fizycznie i psychicznie środowego meczu w Liverpoolu, potrafili zmobilizować się i w ostatnich 20 minutach gry strzelić Bałtykowi dwa gole **(Smolarek!)**, doprowadzając do podziału punktów. Kibice liczą więc, że w pucharowych pojedynkach z „Juve", łodzianie tanio skóry nie sprzedadzą.

Wróćmy jednak na nasze, kielecko-radomskie podwórko. W niedzielę piłkarze II ligi zainaugurowali bowiem wiosenną rundę rozgrywek, a w tej klasie Kielce i Radom mają przecież po dwa zespoły z aspiracjami odegrania poważnej roli w rywalizacji.

Wiosenny start naszych drugoligowców nie wypadł jednak najlepiej. Zwycięstwo odnieśli tylko **Błękitni, Radomiak** zremisował w Częstochowie, co kosztowało „zielonych" utratę pozycji lidera zajmowanej na półmetku rozgrywek, **a Korona i Broń** doznały porażek. Wprawdzie minimalnych, bo różnicą jednej bramki, ale jest to zawsze strata cennych punktów.

Mistrz jesieni, **RADOMIAK**, choć tylko zremisował z **Rakowem**, zademonstrował dobrą formę, potwierdzając, że nie rezygnuje z walki o I-ligowe szlify. Częstochowianie zawsze byli niewygodnymi rywalami dla „zielonych", dlatego też jednopunktową zdobycz na ich boisku należy uznać za cenną. Przy okazji informujemy, że strzelcem wyrównującego gola dla Radomiaka w meczu z Rakowem był **Trzaskowski**, bowiem obrońca gospodarzy starał się wybić z bramki piłkę, która minęła już linię bramkową. Celne trafienie należy więc zapisać na konto radomianina.

O występie **BRONI** krótko. Zawiodła, grała asekuracyjnie i w efekcie straciła u siebie dwa punkty. Bez wątpienia kontuzja **Kuska** w 41 minucie, którego miejsce na stoperze zajął **Andrzejewski**, pokrzyżowała szyki trenerowi **Markowi Górze**, ale tylko tym nie można tłumaczyć niepowodzenia i słabej postawy całego zespołu w spotkaniu z Resovią.

Pech, czy brak koncentracji do ostatnich minut pojedynku? Mowa oczywiście o występie **KORONY** w Bielsku. Miejmy nadzieję, że z tej lekcji kielczanie wyciągną wnioski i podobna sytuacja już się nie powtórzy. Nadzieją napawa fakt, że **Korona** rozegrała z **BKS** dobre spotkanie. U siebie nie powinna więc przegrywać.

BŁĘKITNYM, jedynym naszym zwycięzcom z pierwszej kolejki spotkań, wystawiliśmy niedostateczną notę ze skuteczności. Szkoda, że w gwardyjskim klubie nie ma magnetowidu. **Fotfole, Starościak** i **Wnętrzak** złapaliby się z pewnością za głowy, gdyby obejrzeli swoje strzeleckie „popisy", zarejestrowane na taśmie filmowej. **Tak patałaszyć pod bramka rywala nie można!** **(paw)**

http://sbc.wbp.kielce.pl